

# Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.

Telefon: Redakcji Nr. 33-36 i 223, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 5 po poł., bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.

Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł., bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Pod protektorem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

## Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego „Helenów”

Otwarta od 9 rano do 10 wieczór.

Codziennie od godz. 5 przygrywa orkiestra St. Namysłowskiego. Radjokoncerty. Kinematograf. Probiernia win i miodów krajowych. Filmowanie zwiedzających Wystawę i t. p. atrakcje — Ceny miejsc: do g. 5 pp. 1 zł., ulgowy 50 gr., dla zorganizowanych wycieczek młodzieży szkolnej po 20 gr., od g. 5 pp. 150, ulgowy 50 gr.

### Rozbicie rokowań o pożyczkę.

Rząd polski uważa propozycje finansistów amerykańskich za nie odpowiadające prestigeowi naszego państwa.

WARSZAWA, 28 września (tel. wł. „Kur. Łódz.”) Rokowania o pożyczkę zagraniczną można uważać już za zakończone. W najbliższym czasie Ministerstwo Skarbu ogłosi w tej sprawie oficjalny komunikat. Już teraz wiadomo, że rząd polski nie zgodził się na warunki kursu emisyjnego, uważając propozycje, czynione mu przez finansistów amerykańskich za nie odpowiadające prestigeowi, powadze i sile naszego państwa.

Jutro wieczorem zbierze się Rada Finansowa, na której min. Czechowicz zda sprawozdanie z sytuacji finansowej państwa.

### Sfery gospodarcze Niemiec prą do zawarcia traktatu z Polską.

Rząd Rzeszy wstrzymuje przebieg rokowań.

350 tys. czy 200 tys. ton miesięcznego kontyngentu węgla?

Agencja Telegraficzna „Express”.

Berlin, 28 września.

Cała prasa berlińska podaje doniesienia dzienników warszawskich stwierdzając, że polsko-niemieckie rokowania handlowe stanęły na martwym punkcie, ponieważ poseł Rauscher nie otrzymał żadnych nowych instrukcji. W związku z tem zbliżone do Stresemanna „Taegliche Rundschau” donosi jakoby wiadomość ta została podana w celu osłabienia stanowiska Niemiec w rokowaniach o traktat. Dziennik stara się dopatrywać przyczyny tego, że rokowania stanęły na martwym punkcie w chorobie min. Zaleskiego, wskutek czego nie mogło dojść do spotkania między nimi w Genewie, co posunęłoby sprawę rokowań naprzód.

„Vossische Ztg.” w obszernym artykule swego korespondenta wrocławskiego omawia obecną sytuację gospodarczą w związku z wojną celną polsko-niemiecką. Artykuł wyraża ubolewanie, że zapowiedziana na koniec sierpnia konferencja przez myślowców polskich i niemieckich nie doszła dotychczas do skutku z powodu wydelegowania radcy Castela do komisji mandatowej Ligi Narodów. Konferencja ta ma się odbyć dopiero na początku listopada. Zwłoka ta, jak stwierdza korespondent, wywołuje poważny niepokój i niezadowolenie kół przemysłowych na niemieckim Śląsku, tem bardziej, że do prac przygotowawczych do tej konferencji nie zostały wciągnięte ani koła przemysłu przetwarzającego, ani dotychczasowi rzeczoznawcy

dla rokowań handlowych z ramienia wielkiego handlu. W kołach przemysłowych Śląska niemieckiego zaczyna się szerzyć sceptycyzm i obawa, że przy dotychczasowym prowadzeniu rokowań ze strony centralnych czynników rządowych sprawa porozumienia gospodarczego polsko-niemieckiego posuwać się będzie niesłychanie powoli. Wkońcu autor artykułu wyraża przekonanie, że sprawa kontyngentu węglowego, co do którego Polska wysunęła początkowe żądanie wywozu 350 tys. ton miesięcznie, mogłaby się zakończyć możliwym dla obu stron kompromisem na podstawie kontyngentu w wysokości 200 tys. tonn.

Arbitraż i bezpieczeństwo świata.

### Rada Ligi wprowadzi w życie rezolucję Zgromadzenia.

Problemowi rozbrojenia towarzyszą układy międzynarodowe.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 28 września.

Rada Ligi Narodów przyjęła dziś ostatecznie sprawozdanie, które zwraca się do komitetu przygotowawczego międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej z prośbą o przyspieszenie prac tak, by wspomniana konferencja mogła być zwołana jak najszybciej po zakończeniu prac komitetu. Następnie Rada Ligi po przyjęciu sprawozdania ministra Stresemanna o stworzeniu nowej organizacji gospodarczej Ligi Narodów zajmowała się prośbą rządu greckiego w sprawie urzędowej wykładni artykułów 190 i 192 Traktatu Wersalskiego. Chodzi tu o sprawę okrętu wojennego „Sala-

mis”, który zamówiony został przez rząd grecki przed wybuchem wojny w r. 1914 w stoczni niemieckiej w Szczecinie, a którego rząd ten nie zdążył otrzymać.

REZOLUCJA ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW.

Genewa, 28 września.

Rada Ligi Narodów powzięła pewne de-

### Rosja nad przepaścią gospodarczej ruiny.

Katastrofalny spadek czerwońca.

Moskwa, 28 września.

W Moskwie odbyła się narada przedstawicieli republik sowieckich w sprawie obmyślenia środków zaradczych celem podwyższenia kursu czerwońca. Komisarz handlu Mikojan oświadczył, że przyczyną katastrofalnego spadku czerwońca jest zmniejszenie eksportu sowieckiego.

Postanowiono utworzyć we wszystkich republikach sowieckich i większych okręgach przemysłowych komitety popierania eksportu, których zadaniem będzie wyszukiwanie nowych artykułów nadających się do eksportu, jak również pomoc w eksportowaniu produktów, które znajdują się zagranicą.

czyje celem wprowadzenia w życie rezolucji Zgromadzenia w sprawach dotyczących redukcji zbrojeń i organizacji bezpieczeństwa.

Po za tem Rada Ligi poleciła komisji przygotowawczej utworzyć komitet, którego zadaniem byłoby prowadzenie badań nad sprawami arbitrażu i bezpieczeństwa. Przekazała komisji przygotowawczej rezolucję finlandzką w sprawie pomocy finansowej dla państw, które stały się ofiarami napaści, zaprosiła przedstawicieli belgijskich i czechosłowackich do dalszego udziału w pracach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej i wreszcie powierzyła delegacji finlandzkiej ułożenie sprawozdania o sprawach finansowych.

POSTĘPY PRAC.

Paryż, 28 września.—

„Le Matin” pisze, że za szczęśliwy rezultat obrad Ligi Narodów uważać należy to, iż obecnie wszelkim postępowaniem na drodze rozbrojenia towarzyszyć będą układy międzynarodowe, mogące powiększyć gwarancje, jakich domagają się narody przed częściowym wyzbyciem się swych środków obrony. Dziennik podkreśla następnie, że nadzieje na współpracę z Niemcami oraz prace, podjęte dla ustalenia pokoju mogą się okazać owocnymi jedynie wtedy, gdy Niemcy zaniechają ostatecznie wszelkiego rodzaju manifestacji, zmierzających do podjęcia dyskusji nad moralnymi i prawnymi podstawami traktatu wersalskiego.

### Olbrzymia katastrofa powodzi.

Rozhukane fale zalewają miasta i wsie Szwajcarii.

Polska Agencja Telegraficzna.

Schaffhausen, 28 września.

Wskutek wylewu Renu przetrwana została żegluga między Schaffhausen i dolnym jeziorem Bodeńskim. Ulice w dolnej części miasta Schaffhausen zostały zalane. Statki nie mogą przejeżdżać pod mostami. W Buchs w Szwajcarii woda sięga do 1-go piętra domów. Mieszkańcy chronią się na dachach. 13-cie rodzin zostało zupełnie odciętych. Zewsząd dobiegają głosy, wołające ratunku. W miejscowości Regell odciętych zostało 60 osób. W Feldkirch na granicy austriackiej domy grożą zawaleniem. 200 saperów szwajcarskich i żołnierzy austriackich współpracują w akcji ratowniczej oraz pracują nad umocnieniem tam i ułatwiają ewakuację ludności.

### Dr. med. D. HELMAN powrócił

spec. chorób uszu, nosa, gardła i krtani  
ul. Piotrkowska Nr. 68, telef. 12-20  
przyjmuje od 10-12 i od 5-7 wiecz.



# Francja przewidywała najazd bolszewicki na Polskę.

Sensacyjna propozycja o pomoc pod adresem Węgier.  
Rząd węgierski nie umiał skorzystać z okazji.

(Agencja Wschodnia).

Budapeszt, 28 września.

Olbrzymią sensacją w wojskowych kołach Węgier wywołało opublikowanie w „Magyar Orssak” noty wysłanej przez rząd francuski w kwietniu 1920 r. (to znaczy w czasie, kiedy ofensywa polska rozwijała się jeszcze w najlepsze i kiedy wojska polskie były w pochodzie na Kijów), do rządu węgierskiego.

W nocie omawianej wyrażoną była pod adresem Węgier propozycja, aby na wypadek zbytniego osłabienia armii polskiej i najścia bolszewików na Polskę Węgry zmobilizowały armię, w liczbie 100 tysięcy ludzi i przez Ruś Podkarpacką przysły z pomocą wojskom polskim.

Wzajemnie za to Francja zapewniała Węgrom silne poparcie przy ustalaniu ostatecznych granic Węgier. Jak się okazuje obecnie, granice te byłyby zbliżone do pro-

ponowanych obecnie przez lorda Rothermere'a.

Rząd węgierski, chcąc uniknąć presji ze strony społeczeństwa w tym czy innym kierunku noty tej nie ogłaszał, zastanawiając się nad zajęciem odpowiedniego stanowiska w tej sprawie, tymczasem po okresie klęsk nastąpiło wielkie zwycięstwo armii polskiej nad nawałą bolszewicką i całkowite wypędzenie hord najezdniczych z kraju wobec czego pomoc Węgier stała się zbędną.

# Sowiety grają w ciuciubabkę z Francją.

Za teoretyczne uznanie długów realizacja olbrzymiej pożyczki.

Ustąpienie Rakowskiego faktem zdecydowanym?

Agencja telegraficzna „Express”.

Paryż, 28 września.

Najnowszy projekt Rakowskiego w sprawie spłaty dawnych długów carskich nie będzie prawdopodobnie przyjęty przez rząd francuski. Dobrze poinformowany „Petit Parisien” zapowiada wysłanie noty francuskiej do Moskwy w nadchodzącym tygodniu. Stanowisko rządu francuskiego daje się streścić w formule: przedewszystkiem spłata długów a później kredyty. Tymczasem rząd sowiecki łączy ściśle te dwie sprawy ze sobą, uzależniając spłatę długów od udzielenia Sowietaom wysokiej pożyczki 120 milionów dolarów. Temu żądaniu Francja nie może uczynić wadość, ponieważ Rosja sowiecka jest państwem, które nie nawązało normalnych stosunków politycznych z wieloma krajami, wskutek tego wielu polityków francuskich kwestionuje po dziś dzień wypłacal-

ność i sumiennosc dłużnika sowieckiego w wypełnianiu zobowiązań międzynarodowych. Pomimo, iż Rakowski złożył swe propozycje w kołach oficjalnych nie mówi się nic o zwołaniu plenarnego posiedzenia francusko-sowieckiej komisji dłużniczej, co uważane jest za dowód, iż projekty Rakowskiego nie będą w Paryżu przyjęte.

## ODPOWIEDŹ FRANCUSKA NA PROPOZYCJE MOSKWY.

Paryż, 28 września.

„Petit Parisien” dowiaduje się, iż odpowiedź francuska na ostatnie propozycje Moskwy uwydatni wyraźnie niemożliwość osiągnięcia porozumienia na zaproponowanych podstawach, nie przewidując jednak ostatecznego zawieszenia rokowań. „Petit Parisien” sądzi, iż Rakowski wobec piętrzących się przed nim trudności domagać się będzie zastąpienia go

przez dyplomata, który nie będzie ciągle krytykowany przez opinię publiczną.

## USTAPIENIE RAKOWSKIEGO.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 28 września.

Wbrew informacjom berlińskim, dzień niki tutejsze mówią o odwołaniu przedstawiciela sowieckiego w Paryżu, jako o rze czy zdecydowanej. Decyzji odwołującej nie sprzeciwiał się sam Rakowski, który dwukrotnie już podawał się do dymisji, oświadczając, iż praca jego jest niemożliwą wskutek atmosfery wytworzonej przez kampanię prasy prawicowej. Komisarz ludowy do spraw zagranicznych rozpatruje podobno obecnie projekt, przedniesienia Rakowskiego na stanowisko przedstawiciela Sowietaów w Berlinie, Kre stinskiego na przedstawicielstwo paryskie.

# Porozumienie czy walka z Polską?

Dylemat przyszłości Gdańska.

Porażka wolnego miasta w sprawie Westerplatte.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 28 września.

Komentując wczorajszą decyzję Ligi Narodów w sprawie zakładów amunicyjnych polskich na Westerplatte katechetyczna „Danziger Allgemeine Zeitung” pisze, iż decyzja ta jest nowym rozczarowaniem dla Gdańska, zaś wystąpienie wysokiego komisarza Ligi, Van Hamela, stwiera dzające, iż obecnie istnieje stan rzeczy jest najzupełniej poprawny, bowiem sam fakt znajdowania się składów amunicyjnych na półwyspie Westerplatte nie zagraża Gdańskowi, jest jednym jeszcze dla

wolnego miasta policzkiem. Pisano podkreśla, iż jedynie zdecydowanemu wystąpieniu Stresemanna zawdzięczać należy, że klęska Gdańska na forum Ligi Narodów nie była jeszcze większa.

Socjalistyczna „Danziger Volksstimme” zastanawia się również nad nową porażką wolnego miasta i zarzuca w ostry sposób nacjonalistom, iż dzięki ich niepoprzątej polityce wszystkie sprawy między Polską a wolnym miastem, zamiast być ułatwane w sposób ugodowy możliwie rychło, wytaczane są na forum publiczne przed radę Ligi, a tam, poza samym fak-

tem przewlekaniu spraw, oczekują wolne miasto przeróżne klęski i rozczarowania.

## WYBORY W GDAŃSKU.

Gdańsk, 28 września.

Konsolidacja żywiołów polskich przy wyborach do „volkstagu” stała się faktem dokonany. Pierwszy na liście polskiej znajduje się pos. dr. Moczyński, drugi — prefekt gimnazjum polskiego w Gdańsku, ks. Miszewski, trzeci — sekretarz Z. Z. P. Lendzion, robotnicze zaś sfery reprezentuje Świata.

## Na widowni politycznej.

### MINISTROWIE NA POMORZU.

Wczoraj wyjechali na Pomorze ministrowie Kwiatkowski, Niezabykowski i Składkowski. Minister Kwiatkowski udał się do Gdyni z dyrektorem departamentu morskiego inżynierem Nosowiczem, celem przeprowadzenia lustracji budowy portu, minister Składkowski udał się na Pomorze po raz pierwszy na lustrację tej dzielnicy, a minister Niezabykowski odwiedził podległe mu urzędy.

### W PRZYKREJ SYTUACJI.

Opowiadają o niebywałym wydarzeniu, jakie miało miejsce w Warszawie w czasie otwarcia domu kolejowego. Przybyli tam również przedstawiciele władz, a mianowicie ministrowie Romocki, Kwiatkowski i komendant miasta general Rozen. Sala była ubrana oświetlone. W dekoracjach przodował kolor czerwony. Wszędzie falowały proporce czerwone. W momencie otwarcia orkiestra zagrała Międzynarodówkę, a potem Czerny Sztandar. Wszyscy obecni powstali z miejsc. Uczynili to również przedstawiciele władz.

### USTAPIENIE PREZESA BANKU ROLNEGO.

Prezes rady nadzorczej Banku Rolnego, prof. dr. Franciszek Bujał, otrzymał wczoraj od p. ministra skarbu pismo, zawierające go, iż na własną prośbę zostaje zwolniony z zajmowanego dotychczas stanowiska.

Znakomity ekonomista i historyk, prof. uniwersytetu lwowskiego dr. Bujał, autor gruntownych studiów o sprawie rolnej, objął stanowisko prezesa Banku Rolnego na życzenie ówczesnego prezesa rady ministrów, prof. Barla, przed rokiem i w tak krótkim przeciągu czasu rozwinął działalność Banku Rolnego nader wydatnie.

Następcą jego na stanowisku prezesa Banku Rolnego ma zostać obecny wiceprezes Banku, p. Seweryn Ludkiewicz.

### PROCES PRZECIWKO „GAZECIE WARSZ. PORANNEJ”.

Agencja publicystyczna donosi, że w związku z artykułem, zamieszczonym w Nr. 266 „Gazety Warsz. Porannej” p. t. „Napaść na marszałka Trampczyńskiego” minister Czechowicz wystąpił przeciwko redakcji tego pisma na drogę sądową.

### KREDYTY RZADOWE NA INWESTYCJE.

Rada Nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego uchwaliła dalsze kredyty w sumie 3 milionów złotych Związkom komunalnym i gminnym na roboty inwestycyjne. W tej sumie 1 milion złotych w złocie otrzymała Gdynia.

## Międzynarodowy kongres akademicki w Poznaniu.

Poznań, 28 września.

Międzynarodowy kongres akademicki rozpoczął się dziś o godz. 6 wiecz. uroczystym nabożeństwem w kościele fary. Następnie w auli uniwersytetu rozpoczęły się obrady kongresu wobec przed stawicieli duchowieństwa w prymasem Hlondem i arcyb. Guebriano na czele. Po wyborze prezydium prof. Dembiński wygłosił przemówienie w języku polskim i francuskim, poczem odczytał telegram od ks. kard. Gaspariego, który donosi, że Ojciec św. z zadowoleniem przyjmuje fakt, iż kongres odbywa się w Poznaniu, co przyczyni się do wzmocnienia idei misji w Polsce. Ojciec św. przysłał więc kongresowi swe błogosławieństwo. Błogosławieństwo to zawarte było w dłuższym telegramie wprost od Ojca św. Następnie przemówienia powitalne wygłosili: ks. kardynał Hlond, przedstawiciele uniwersytetu, Min. Oświaty, przedstawiciele kół misyjnych i delegaci zagraniczni. Pierwszy dzień kongresu zakończył raut w Zamku. Jutro dalszy ciąg obrad.

## Groźne memento dla wojny lotniczej.

### Sensacyjny wynalazek amerykański przeciw aeroplanom.

London, 27 września.

Z New Yorku donoszą o sensacyjnym wynalazku w dziedzinie artylerji przeciwlotniczej, wypróbowanym przez komisję amerykańskich rzeczoznawców wojskowych. Wynalazek przedstawia się następująco. Cztery działa przeciwlotnicze poruszane elektrycznością celują automatycznie do samolotu znajdującego się w powietrzu. Dokonane próby dały nadzwyczaj dodatni wynik. Do samolotu będącego na wysokości 4 kilometrów przywiązano balon jako cel ruchomy na linie. Po 3 salwach balon został rozerwany, jeden strzał przerwał nawet linę łączącą balon z samolotem, mimo to, iż liną była na odległości 5 tys. mtr. i była niewidoczna dla oka. Zdaniem znawców wynalazek ten wywołał przewrót w taktyce walki przeciwlotniczej.

## Niemcy idą do generalnego ataku przeciw traktatowi wersalskiemu!

Żołdactwo pruskie zrzuca z siebie winy zbrodni z czasów wojny.

Ofensywa przeciw odszkodowaniom.

Agencja telegraficzna „Express”.

Berlin, 28 września.

Nacjonalistyczna „Kreuzzeitung” pisze, iż rząd niemiecki powinien podjąć generalną ofensywę dyplomatyczną celem zmiany tych artykułów Traktatu Wersalskiego, które mówią o winie niemieckiej wywołania wojny światowej. Przemówienie Hindenburga jest protestem przeciwko polityce państw zachodnich opartej na zasadzie odpowiedzialności wojennej Niemiec. Czas wreszcie — pisze dziennik — dać do zrozumienia, że Niemcy mogą wystąpić z Ligi Narodów tem bardziej, że obrady genewskie wyraźnie wskazują, że siła staje się kierującym czynnikiem historii świata.

Berlin, 28 września. „Vossische Ztg.” zamieszcza artykuł naczelnego redaktora Bernhardta, który wykazuje, iż odszkodowania niemieckie nie opierają się na żadnej podstawie prawnej. Reperacje wynikają z prostego faktu przegranej przez Niemcy wojny. Paragraf Traktatu Wersalskiego, mówiące o winie niemieckiej są tylko pozorem. Naród francuski nie powinien się obawiać, że zrzucenie przez Niemcy winy moralnej za wojnę wpłynie na wypłacalność. Niezależnie od momentu moralnego Niemcy będą płacić lub nie stosownie do wytrzymałości finansowej kraju.

## Łotwa, rzucając się w objęcia Sowietaów, uniemożliwia sobie zawarcie unii celnej z Estonją.

Agencja telegr. „Express”.

Tallin, 28 września.

Minister spraw zagranicznych Estonii

Akkel wystos. do rządu łotewskiego zapytanie, czy zawarcie traktatu handlowego między Łotwą i Sowietaami zaszkodzi

zbliżeniu gospodarczemu między Łotwą i Estonją i czy opóźni zakończenie prac nad unją celną między temi dwoma krajami. Zapytanie ministra Akkela było wyrazem powszechnej opinii panującej w Estonji, że z chwilą wejścia w życie traktatu handlowego łotewsko-sowieckiego unja celna między Estonją i Łotwą na czas dłuższy będzie niemożliwiona. Rząd łotewski nadesłał odpowiedź na zapytanie ministra Akkela, która według „Jaunakas Zinas” wywarła w Estonji bardzo przykre zdziwienie. Koła gospodarcze wyrażają przekonanie, że w obecnej chwili bezcelowem jest zwoływanie posiedzenia mieszanej komisji, która pracuje nad projektem unii między Łotwą i Estonją.

## KONSEKWENCJE TRAKTATU.

Ryga, 28 września.

„Sewodnja” zamieszcza wywiad z liderem łotewskiej partji włościańskiej Darmonem. Zapytany o wpływ, jaki traktat łotewsko-sowiecki może wywrzeć na unii celnej estońsko-łotewskiej, przywódca stronnictwa włościańskiego oświadczył, że traktat ten uniemożliwi zawarcie unii celnej, dzięki przywilejom, jakie Sowiety będą miały zagwarantowane. Sowiety przewozić byliby towary bez cła, co zmusiłoby do wyreknienia się unii celnej z Estonją.



# Pieniactwo na służbie Berlina.

Łódź, 28 września.

Stosunek Gdańska do Rzeczypospolitej od zarania tego dziwnego związku, jak narzucił nam traktat wersalski, straszca się w nieustannej dokuczliwości i sabinotazji wszelkich uprawnień Polski ze strony rządzącej większością urzędniczej, tęsknie spoglądającej w stronę Berlina i czerpiącej stamtąd niewątpliwie swe wszystkie natchnienia. Na przykładzie sposobu rozwiązania sprawy gdańskiej i konsekwencjach, jakie w ciągu lat spletrzyły się dokoła tego problemu, świat ma dowodny objaw, jak niebezpieczne i niecelowe są wszelkie półśrodki. Doniosłe znaczenie Gdańska dla Polski leży nie tylko w tem, iż stanowi on wyłot do morza, czyli do możliwości wszechświatowego handlu i nieodrodzonej ekspansji gospodarczej dla kraju o trzydziestu milionowej ludności, lecz zarazem zamyka Wisłę, największą naszą naturalną arterję komunikacyjną, której system wodny jest kręgosłupem życia i rozwoju Rzeczypospolitej.

Dla ciasnych głów hakaty gdańskiej obrzydliwa misja dziejowa, jaka się przed wolnym miastem otwiera we współzyciu z Polską, jest czemś zbyt wielkim i niezrozumiałym. Z uporem kofim odpędzają oni rozległe perspektywy rozwoju, nie chcą dla swego miasta stanowiska doniosłego łącznika i pośrednika w kosmopolitycznym ruchu wwozu i wywozu między zasobnym w bogactwa, tętniącym pracą twórczą krajem a dalekimi rynkami świata. Ich tęsknoty ograniczają się do roli małego, drugorzędowego portu pruskiego. Szykany wszelkich posunięć polskich, dokuczliwe pieniactwo, procesujące się przed forum Ligi Narodów o każdy szczegół interpretacji uprawnień Rzeczypospolitej, to wszystko są objawy tej „manji małocności”, na jaką chorują dzisiejsze sfery kompetentne wolnego miasta.

Znamiennym przykładem tego złośliwego stosunku władz gdańskich do Polski, jest sprawa o nieużywalność przez Polskę basenu amunicyjnego na Westerplatte, która była rozpatrywana na wcześniejszym posiedzeniu Rady Ligi. Tu również w postawie, zajmowanej przez Gdańsk uwydatniają się wprost jaskrawo wpływy Berlina.

Prezydent senatu gdańskiego Salm, domagał się wolnego dostępu urzędników, a więc i policji gdańskiej na Westerplatte, motywując to żądaniem koniecznością wykonywania dozoru nad bezpieczeństwem oraz prawem Gdańska do wykonywania władzy na całym terytorjum wolnego miasta.

Komisarz generalny Rzpłtej Strassburger słusznie przypomniał, że zanim nastąpił układ z Gdańskiem co do Westerplatte, sprawa była przedmiotem długich pertraktacji pod przewodnictwem wysokiego komisarza. Z układu wynika, że Polska ponosi całkowitą odpowiedzialność za porządek i bezpieczeństwo na Westerplatte, przyczem również odpowiedzialność materialną za ewentualne szkody. Dalej minister Strassburger zaznaczył, że niektórzy urzędnicy gdańscy mają dostęp na Westerplatte, dopuszczając jednakże zbyt łatwo licznych urzędników na to terytorjum, na którym znajduje się amunicja, byłoby zmniejszeniem bezpieczeństwa dla ludności gdańskiej, a odpowiedzialna za to bezpieczeństwo jest Polska.

Min. Stresemann bardzo wymownie popierał wywody gdańskich pieniactw, choć bez sukcesu. Jednak założone przez niego veto spowodowało, iż ponownie odłożono sprawę Westerplatte do następnej sesji Rady, na której będzie ona przedmiotem obrad już po raz 17-ty.

Charakterystycznym przyczynkiem

do nastrojów gdańskich, stale podsycanych i rozżarzanych przez niemieckich odwetowców były obrady dorocznego kongresu niemieckiej partji nacjonalistycznej w wolnego miasta. Wszystkie przemówienia nacechowane były akcentami nienawiści, zaś b. prezydent senatu dr. Siehm, w zakończeniu swych wywodów oświadczył:

„W Polsce mamy niebezpiecznego przeciwnika i nie znajdujemy przeciwko niemu dostatecznej obrony w Lidze Narodów, wobec czego jest rzeczą naturalną, że w walce naszej z Polską zwracamy wzrok nasz coraz bardziej w stronę Niemiec”.

Jest to wyznanie znamienne i niewymagające komentarzy. Nie potrzeba do-

wodzić, że w tej atmosferze owocna współpraca wzajemna jest niemal niemożliwa. Traci na tem Polska, lecz niewątpliwie znacznie więcej jeszcze Gdańsk. Tego zaśpieleńcy nacjonalistycznej zdają się nie rozumieć.

Czesław Gumkowski.

## ŚWITY POLITYCZNE.

# Naród idący ku odrodzeniu.

### Rozwój współczesnej Hiszpanji.

Profesor uniwersytetu w Madrycie, R. Altamira, daje w artykule poniższym szkic obecnego rozwoju Hiszpanji. Autor kładzie pewien nacisk na apolityczność społeczeństwa jako czynnik sprzyjający obecnemu rozwojowi Hiszpanji. Z tego względu wywód prof. Altamira jest b. interesujący.

Obecny stan rzeczy w Hiszpanji świadczy o istnieniu licznych prądów społecznych, które mogą być miarą żywotności narodu i jego wiary w siebie. Hiszpanja zwyciężyła szczęśliwie pesymizm, który opanował ją w początkach w. XIX i pełna jest dzisiaj wiary w swą siłę, w zdolności duchowe narodu.

Jednocześnie zaś zaznaczył się coraz silniej rozdział państwa od społeczeństwa we wszystkich dziedzinach działalności nie-politycznej. Zjawisko to uważano początkowo za coś wyjątkowego; obecnie jest ono już stałą cechą w życiu Hiszpanji; społeczeństwo rozluźniło węzły łączące je z państwem i żyje życiem pełnym, nieskrępowanym. Każdy wie dzisiaj, że można dużo zrobić nie uciekając się do interwencji państwa. Praktycznym rezultatem tej polityki był w ciągu ostatnich trzech lat ogromny rozwój działalności ludzi i grup prywatnych w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, naukowej.

Doświadczenia powyższe, przekonując społeczność hiszpańską o jego własnej dojrzałości i żywotności, przyczyniły się zresztą do wzrostu sceptycyzmu w stosunku do polityki i życia politycznego. Widząc, jak dużo i jak dobrze można działać nie oglądając się na państwo, doszło się w Hiszpanji do przekonania, że aparat państwowy jest czemś drugorzędnym.

Sceptycyzmowi temu sprzyjał datujący się już od r. 1917 rozkład partji politycznych. W zjawisku tem znaleziono potwierdzenie mniemania, iż życie polityczne może znajdować się w stanie rozkładu, co nie wpływa na stan ogólny społeczeństwa.

Najważniejszym atoli czynnikiem w tem wszystkim jest to, że prądów, objawiający z początku wąskie tylko sfery inteligencji, przeniknął w końcu do szerzszych mas i stał się dzisiaj siłą istotną.

Do przemiany, jaka się dokonała w nastrojach szerszych warstw społeczeństwa hiszpańskiego, przyczyniła się niemało optymistyczna propaganda, wpajająca w lud przekonanie o wielkości Hiszpanji o wyższych zadaniach narodowych. Od początku XX-go wieku zyszcza mnożyły się we wszystkich dziedzinach działalności fakty twórczości płodnej. Wpłynęły one wiarę w przyszłość i w rozwój pomysły twórczości narodowej. Po części przyczyniły się też do zjednoczenia duchowego i zapędy partykularystyczne niektórych prowincji hiszpańskich, dążących z początku do uzyskania odrębności kulturalnej, później zaś i do autonomii politycznej. Łażenia te spowodowały za sobą reakcję, której następem była i jest łączność i jedność narodu hiszpańskiego w ogólnem ążeniu do rozwoju i pomyślności wspólnej ojczyzny.

## Szkoła tańca

W. LIPIŃSKIEGO GRAND HOTEL (Traugutta 1).

Wykłady od października. Kursy jedno-miesięczne.

Na uwagę zasługuje też reforma szkolna, która w ostatnich czasach została energicznie pchnięta naprzód. Można się spodziewać, iż dzięki wysiłkom w tym kierunku zmniejszy się wydatnie analfabetyzm w kraju i wzrosną tem samem możliwości szerokiego ruchu kulturalnego wśród mas ludowych.

Nie należy również przeoczać ruchu pro-amerykańskiego, który jest u nas zjawiskiem zupełnie współczesnym. Dla nas znaczenie tego ruchu polega na rozbudzeniu przezeń w kraju silnej wiary we własne siły i we własną kulturę; możliwość współpracy z narodami południowej Ameryki, z któremi łączy nas język, różność połączenia wysiłków z tej i z tamtej strony oceanu dla celów kulturalnych i cywilizacyjnych nie może nie budzić zaufania do siebie wśród podejmujących tę pracę. Do wyjścia z naszego odosobnienia zmusiła nas też wojna, która włączyła Hiszpanję do ogólnego biegu spraw międzynarodowych.

Mogę tu przytoczyć pewien fakt, świadczący o odrodzeniu i okrzepnięciu gospodarczym Hiszpanji. Gdy przed 17-tu laty pewne przedsiębiorstwo hiszpańskie zamierzało rozszerzyć swa działalność i ufundować swe filje w Argentynie, spotkało się z ogólną krytyką i sceptycyzmem. „To nonsens, mówiono, nie mamy wcale

sił po temu, aby podjąć tak wielkie zadania”. Porównajmy z tem obecne pertraktacje o sfinansowanie pożyczki dla Argentyny, a przekonamy się jak wielka przemiana dokonała się w umysłach i w nastrojach sfer finansowych Hiszpanji.

Uległy też zmianie nasze pojęcia o indywidualizmie. Dofad byliśmy przekonani, iż jesteśmy społeczeństwem indywidualistów, niezdolnych do wspólnej pracy i wysiłków. Dzisiaj widzimy, że kooperacja i zharmonizowanie dążeń w życiu codziennym udają się nam zupełnie.

Współczesny nacjonalizm, panujący u nas w kraju nie należy do gatunku nacjonalizmów agresywnych i polega raczej na gorącej, żywej miłości do wszystkiego, co kultura hiszpańska wytworzyła w toku ubiegłych dziejów, a co jeszcze dzisiaj ostać się może.

Nie przeżywalimy może nigdy w dziejach naszych momentu zwrotnego bardziej niebezpiecznego niż obecny. Wiemy, że jesteśmy dzisiaj zdani tylko na siebie, na własne siły. Rozumiemy dobrze, jaką odpowiedzialność ponosimy za przyszłość i dobro ojczyzny. Nie zamykając się atoli w obrębie spraw wyłącznie ojczyźnych, chcemy w miarę sił i środków naszych współdziałać w pracy nad utrwaleniem cywilizacji i pokoju.

R. A.

## O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

### BILANS ŻYDOWSKI.

„Gaz. Warsz. Por.” pisze pod powyższym tytułem:

„Natomiast nastąpiła wybitna poprawa położenia żydów w Polsce pod względem politycznym. Przez żaden rząd polski nie byli lepiej traktowani, jak przez obecny. Oświadczenia to publicznie działacze i pisma żydowskie, zawsze przecież skłonne do wyrzekania i skarg. Słynną deklarację pod adresem żydów premiera Bartla z roku ubiegłego rząd wypełnia w miarę możliwości. Nie ma już żadnych przywilejów polski handel i przemysł w dostawach dla rządu i armji, nie ma ich już polski maturzysta na uniwersytetach polskich, prawnie już są zniesione, nad szkolnictwem żydowskim min. Dobrucki roztoczył troskliwą opiekę. Zarządzone przez władze wybory samorządowe na podstawie ordynacji wyborczej, której Sejmowi nie pozwolono zmienić, dały w wyniku opanowanie przez żydów wielu rad miejskich i magistratów na ziemiach wschodnich państwa, wzmocnienie wpływu żydów na gospodarke samorządową”.

### TAJEMNICE DZIKOWA.

„Epoka” zamieszcza wywiad z wojewodą p. Borkowskim, gdzie prostuje się szereg poglądów, wypowiedzianych przez „A. B. C.”. Czytamy w tym wywiadzie między innymi:

— Przybyłem na zjazd do Dzikowa antem z płk. Sławkiem i mjr. Grocholskim. Ani moi sz. towarzysze, ani ja w obradach merytorycznych nie brałmy udziału. W południe czwartkowe płk. Sławek wygłosił swe expose, trwało ono półtorej godziny i wywarło wrażenie wprost niesłychane.

— O ordynację wyborczą! Zdzisław ks. Lubomirski wziął mi mianowicie za złe opinie ma o niemożności zmiany ordynacji wyborczej przez obecny rząd. Jestem zdania, że rząd nie może brać na siebie odpowiedzialności za dokonanie jej zmiany. Powinien to uczynić przyszły sejm, powinien to uczynić naród.

— Zmiana ordynacji wyborczej powinna mo-

— Konsolidacja ziemiaństwa pod hasłem wspólnej pracy z rządem Marszałka Piłsudskiego następuje z dniem każdym. Hasłu temu oddani są ziemianie i konserwatyści z pod znaku Klubu Pracy Zachowawczej, wielu członków Partji Chrześcijańsko-Narodowych i bezpartyjni — jeśli idzie o Małopolskę wschodnią, konserwatyści warszawskowileńscy w b. Królestwie i krakowscy konserwatyści w wielkiej większości.

### Następca konsula v. Maltzana.



Radca konsularny Kiep, objął kierownictwo konsulatu niemieckiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej do czasu zamianowania następcy w miejsce zmarłego tragicznie konsula v. Maltzana.



# Wiosna 1928 r. będzie bardzo pomyślna dla Polski.

## Interesujące przepowiednie jedynej żyjącej fakirki.

**Zapowiedź upadku Sowietów. Tron rosyjski obejmie Cyryl, który zresztą będzie krótko panował. Najbliższe perspektywy Europy.**

W Warszawie od kilku dni przebywa jedyna obecnie żyjąca na świecie fakirka, braminka Terefen Laïla Hanoum — kobieta, która wzbudziła zainteresowanie najgłośniejszych osobistości w Europie jeszcze za czasów przedwojennych, która przepowiadała przyszłość swego czasu Wilhelmowi II, czem zresztą tylko ogromnie go rozdrażniła — obecnie między innymi Mussoliniemu, Clemenceau, Poincaremu. Posiada odznaczenie francuskie za rady, jakich udzielała w związku z kryzysem waluty.

Prasa zagraniczna nieraz już obszernie pisała o jej niezwykłych zdolnościach wielokrotnie demonstrowanych i sprawdzanych. Terefen Laïla Hanoum jest nieczuła na ciosy sztyletów i posiada dar wprowadzania samej siebie w hipnozę. Jeździ po świecie ze swymi nieodłącznymi towarzyszącami „świętymi zwierzętami” swego kraju: żółwiem, wężem i wspaniałym maleńkim białym kotem. Towarzyszą jej one także w Warszawie.

W odpowiedzi na pierwsze pytanie co do podstaw i źródeł swej wiedzy, pani Terefen Laïla Hanoum mówi przedewszystkiem o zdarzeniu, którego doznała, gdy liczyła zaledwie cztery lata życia. Gdy bawiła się w ogrodzie swego ojca na wyspie Rhamaan ben Kaan nieopodal Bombaju, nagle wzięła uplastycznia jej moment śmierci ukochanego młodzieńczego krewniaka. Śmierć istotnie nastąpiła natychmiast potem, w chwili dokładnie przez nią określonej. Laïla umieszczona została w pagodzie, potem przebywała wśród egipskiej fakirów. Następnie mistrzem jej był Rabindranath Tagore. Studja filozoficzne odbywała w Chrystjanji, grafologiczne u znakomitego profesora berlińskiego — Mayera, astronomiczne u Kamila Flamariona. Włada 18 językami.

— Jaka przyszłość czeka Europę?  
Pani Terefen Laïla nie gubi się w mętnych pytyjskich dwuznacznościach, ani nie straszy okropnościami. To, co mówi,

wyraża jasno i bardzo prosto. Piękna przyszłość — i to w bardzo krótkim czasie — zapewniona jest przedewszystkiem dla Polski, Włoch i Węgier. Szczególniej świetne będą losy Polski.

Na wiosnę roku przyszłego nastąpią szczególnie pomyślne wypadki. Będą dokonane w Polsce odkrycia praktycznionaukowe o epokowej doniosłości. Nastąpi imponujący rozwój przedewszystkiem przemysłowy. Przemysł łódzki stanie się jednym z najpotężniejszych na świecie. Odkryte zostaną nowe wielkie źródła naftowe i kopalnie węglowe.

Na dodatkowe zapytanie co do stosunków polsko-niemieckich, fakirka odpowiada, że w krótkim czasie zaczną się one układać najzupełniej pomyślnie. Kwestje sporne ulegną złagodzeniu. Traktat handlowy zostanie zawarty, choć przedtem jeszcze na tem nie nastąpi „wielki skandal”.

Sensacyjne rzeczy przepowiada pani Terefen Laïla dla Rosji. Zapowiada w krótkim czasie upadek bolszewizmu i powrót Cyryla na tron carów. Panowanie Cyryla będzie jednak bardzo krótkie. Romanowowie panować nie będą. Tron obejmie zupełnie inna dynastia. Rosja odzyskiwać będzie potęgę, lecz w bardzo powolnym tempie. Również na Węgrzech powróci monarchia, lecz nie habsburska. Węgry nie odzyskają ziem utraconych wskutek wojny, chociaż — dodaje z wielkim zapalem pani Terefen Laïla — należy im się to, jako jednemu z najbardziej wartościowych narodów na świecie.

Powracamy do Polski. Chodzi teraz o ocenę wartości naszego narodu. Braminka oświadcza, że nietylko jesteśmy najbardziej uzdolnionym i przodującym narodem pośród narodów słowiańskich, lecz także pod względem uzdolnień i istotnej wartości jednym z najpierwszych na świecie. Niestety, naród polski za dużo pije wódki. To gubi wiele z pośród jego możliwości i potęgę tę nerwowość, wy-

buchowość i brak równowagi, które są najwielkszymi przeszkodami w jego rozwoju. Również polscy mężczyźni zbyt lekkomyślnie odnoszą się do kobiet i obniżają ogromnie siebie i swój naród przez to, że pod względem poczucia obowiązku wierności znajdują się na szarym końcu wśród kulturalnych narodów.

Na zakończenie jeszcze słów kilka o innych narodach. Anglię czekają ciężkie przejścia już w jesieni r. b. Umrze jeden z jej wybitnych mężów, poczem nastąpi kleskwa dla niej wypadki w Afryce i w Indiach. Natomiast dla sprawy chińskiej nie należy się spodziewać żadnych kataklizmów. Konflikt sowiecko-angielski również nie posiada takiego znaczenia, ja-

kie mu przypisują. We Francji Briand szybko skończy swą karierę, co ogromnie wpłynie na wzmożenie wpływów Poincarego, który jeszcze nieraz odegra ważną rolę.

Te i inne jeszcze rzeczy — dużo drobniejszych prognostyków, składających się w całości na bardzo pogodny obraz najbliższych perspektyw w Europie — roztoczyła przed nami jedyna żyjąca fakirka, pani Terefen Laïla Hanoum. Przyszłość, jak widać, bardzo niedaleka, wykaże nam, czy jej wiedza lub kunszt, jeśli kto woli — ze świetnych bądź co bądź źródeł czerpany, istotnie posiada moc rozpraszania mroków na rzeczy, które się przygotowują. Nie jest to niemożliwością i nie jest takim „cudem” w konwencjonalnym tego słowa znaczeniu. Co stać się ma jutro zaczyna się sławać dzisiaj. Nie jest bynajmniej niedorzecznością przypuszczenie, że mogą istnieć ludzie, posiadający dar widzenia wypadków, które mają się dopiero wykonać. Może nasz gość ogromnie miły i prosty, mimo swego tak wysokiego stanowiska w hierarchii hinduskiego kapłaństwa, ten dar właśnie posiada. Zobaczmy...



Wielkie manewry wojsk francuskich w Nadrenji.

CLAUDE FARRERE.

## Sto milionów w złocie.

(Tłum. Gabryel Kariski).

(Dalszy ciąg).

— Dobra! Waite, drugie whisky and soda dla pana! Zatem nie jesteście dezertorem angielskim, lecz jesteście dezertorem z angielskiej armji! Przyjęte! I podczas wojny udało się do Berlina? Niby pociąg?

— Wielmożny pan domyśla się zapewne!

— Sinnfeinczyk, dezerterski...

— W porządku! Wielmożny pan domyślił się.

— Zaangażował was do swego oddziału drugiego, co?

— Do oddziału drugiego, w rzeczy samej. Temu nie mogę zaprzeczyć.

— A po francusku nauczyliście się w Belgji?

— Tam i gdzie indziej także... Ale, w każdym bądź razie, nie w Paryżu. Gdybym był wyuczyl się w Paryżu, byłaby to całkiem inna „para mankietów”...

— Phi! — pomyślał Jan-Paweł Chappart — francuszczyzna belgijska nieraz bywa bardziej wymowna od francuszczyzny Turynskiej...

I podjął nanowoc:

— Musieliście napatrzeć się tam różnych różności, w tym niemieckim oddziale drugim?

Irlandczyk zadumał się chwilę:

— Widziałem i nie widziałem... Właściwie nie jest to znów tak nadzwyczajne... Cóż mam panu opowiedzieć? Proszę sobie wyobrazić, że lotry od samego początku potraktowały mnie nieufnie. No, bo też albo się jest Irlandczykiem, albo się nie jest... a ja jestem! Jest także inna sprawa: że niby albo się jest uczciwym człowiekiem, albo się jest kanalia... a ja kanalia nie jestem... Nie, nie, nie jestem ani trochę. Słowo honoru uczciwego człowieka!... Oh, wiem pozory mówią o

mnie całkiem odwrotnie i przeciwnie... I na to właśnie liczyłem. Ale bądź tu mądry! Te przekłete szwabki predko się polapały. Ot, tego dnia kiedy stordedował Lusitanie wyspałem się. Byłem właśnie w burze drugiego oddziału. I gdy ujrzałem ich piasących z radości na samą myśl o tych kobietach i dzieciach co się napłyły z wielkiej filizanki... brrr! aż mę zemdliło. Zaczeli wypytywać co mi jest. Niewiele im opowiedziałem... jedno słowo tylko, mam wrażenie... ale to właśnie, które należało powiedzieć. I dla pewności, żeby nie przepaść, powiedziałem im że po niemiecku, po angielsku, po irlandzku, po hiszpańsku, po włosku, po francusku i po rosyjsku. Zresztą to słowo brzmi mniej więcej tak samo we wszystkich językach! Zrozumiełi doskonale. Ale, od tego dnia, spoglądali zawsze na mnie z pod oka, widocznie miarkując sobie coś na boczku.

Jan-Paweł Chappart, irwały, bystrym wzrokiem przesywał jasne źrenice Irlandczyka:

— Tak, tak, tak — przerwał te gadaninę. Ma się rozumieć, przyjacielu! Ale, pojmujecie, mnie to nie obchodzi! Wojna skończona, a historie wojenne — to historia bardzo starożytna. To wszystko zresztą nie przeszło do przeszłości. Że was wybrałi do owej misji dotyczącej Tubelgerji...

Irlandczyk ruchem pełnym godności sięgnął po szklankę, jak się należało spodziewać była pusztą.

— Wybrałi mę, temu zaprzeczyć nie podobna...

I urwał, gdyż nie miał już nic do picia.

— Waite — rozkazał Jan-Paweł Chappart — czwarte whisky dla pana, ale lepiej spreparowane od poprzednich!

Irlandczyk niczem gąbka wsączył płyn, poczem, huknąwszy pięścią w stół, aż opróżniona szklanka rozprysła się, powtórzyl:

— Temu niepodobna zaprzeczyć! Ale mnie wybrałi na czwartego, proszę wielmożnego pana! A tamci trzej to byli szef, jego zastępca i ten, co przechowywał trinitrotolol.

— Jak? — Jan-Paweł Chappart wybałuszyl oczy — trinitro...

— ...femol, — dokończył Irlandczyk, kiwnawszy głową spokojnie. — Wielmożny pan sobie wyobraza co to było: do spraw z trinitrotololem odbiera się zazwyczaj materiał ludzki nienajpewniejszego gatunku. W razie zamarnowania tego materiału ponosi się w ten sposób mniejszą szkodę...

Jan-Paweł Chappart wybuchnął słusznym oburzeniem:

— Wiedziałeś to wszystko, a swoją drogą zgodziłeś się?

Irlandczyk potarł sobie nos palcem wskazującym:

— Nie, nie, nie, och! nie! Wielmożny pan niewłaściwie rzecz ujął. Dowiedziałem się dopiero później... Nawet zapóźno! Z początku nie rozchodziło się wcale o trinitrotolol, rozchodziło się o serj holenderskie.

— Ale?!

— Tak! oficjalnie wyznaczono mi borowanie dziur. I wyborowałem ich zresztą mnóstwo i pakowałem w nie złoto. Ze robota była wykonana porządnie, za to ręce i celnicy byłby mogli długo się przyglądać, zanimby coś spostrzegli!

Zrozumiawszy nareszcie, Jan-Paweł Chappart stukał się w czoło:

— Zatem niemieckie złoto przeznaczone na propagandę miało przebyć komorę celna amerykańska ukryte w serach holenderskich?

Irlandczyk, rozradowany, prasnął się po udach.

— Tak, wielmożny panie, w holenderskich serach! Nie w trupich główkach, ma się wiedzieć! Zamało byłoby miejsca... ale w tylnych kofach...

Trupie główki — to owe kule obmalowane na czerwono, które wszycy znają; tylne kofa — to ogromne kregi, dwie stopy co najmniej szerokie i grubsze od klasycznego „szwajcara” czy gorgonzoli.

— Tylna kofa?... Ho-ho!... I wam właśnie polecono?...

— Wiercić dziury, pchać dolary i suwereny i zatykać skrytki! tak aby się ich nikomu nie mógł domyślić! I zrobiłem tak jak mi kazano. Może wielmożny pan wierzyć mi albo nie wierzyć: ale, jak Bóg aa

niebie, przekopałem cztery tysiące kof; potem do każdego wsunąłem z tysiąc gwintę porządnie spakowanych z wykazem przy każdym rulonie. Poczem osobiście dopilnowałem złożenia tego wszystkiego do komory Nr. 4... całkiem zresztą koślawej: te parowce rotterdamkie nie są budowane tak solidnie jakby się z pozoru wydawało; wały śrubowe z jednej i z drugiej strony przechodziły przez całą komorę od końca do końca, co bynajmniej nie ułatwiała roboty, może sobie wielmożny pan wyobrazić!

— Tak — mruknął Jan-Paweł Chappart, który, nagle spoważniały, trwał w zadumie.

A była ona tak głęboka, iż tym razem Irlandczyk sam zdecydował się zawołać podającego:

— Proszę jeszcze dwa whisky and soda! I naprawdę lepiej odmierzone, niżeli tamte poprzednie... bo ten oto pan i ja zamierzamy spełnić tę ostatnią kolejkę za zdrowie holenderskich serów... Proszę nie śmiać się głupkowato, panie waite! Mówimy całkiem poważnie.

Dwa nowe whisky zostały podane i Jan-Paweł Chappart, zazwyczaj nader wstrzemięźliwy, wychylił duszkiem swa lampkę. Raczacy się mniej pośpiesznie Pat O'Donoghnan zatrzymał się na chwilę, aby się baczenie przyrzeć Francuzowi; komickny błysk, radosny i zwycięski, zapłonął w jego czerwono orzeszonych oczach.

I długa rozmowa snuła się dalej w najlepszej.

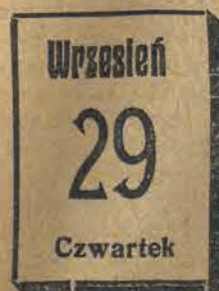
Wreszcie Jan-Paweł Chappart wstał z krzeselka. Knaipka była pusta, tkwiła w niej tylko zmorzona snem kaskierka oraz kelner, który wycierał stoliki na drugim końcu sali. Niemniej jednak Jan-Paweł Chappart nachylił się ku Irlandczykowi i cichym głosem zapytał go:

— Czyście nikomu nigdy tego nie opowiedzieli?

— Nie — odrzekł żebrak. — Jak już wielmożnemu panu oświadczyłem, poszukiwałem człowieka. A takie rzeczy nie potrafią być zwierzane byle komu...  
d. c. n.



# Co dzień niesie?



DZIŚ: Michała Archaniola  
IUTRO: Hieronima Kapł.

Wschód słońca 5.32  
Zachód słońca 17.22.  
Wschód księżyca 7.56.  
Zachód księżyca 20.09.  
Długość dnia 12.00.  
Ubyło dnia 4.48.

## W sprawie wyciągów z ksiąg stałej ludności.

Jak wiadomo, Komisarjat Rządu na m. Łódź wydaje dowody osobiste wyłącznie na podstawie wyciągów z tych ksiąg stałej ludności, do których jest zapisany dany penent.

Ponieważ ludność celem otrzymania wyciągu z ksiąg stałej ludności — zwraca się częstokroć do kosztownych a zbytecznych pośredników lub pokatnych doradców, Magistrat wyjaśnia, iż wyciągi takie można otrzymać w Biurze Ksiąg Stałej Ludności przy Magistracie m. Łódź (Plac Wolności 14, pokój Nr. 5).

Biuro to zarówno wydaje wyciągi dla osób zapisanych do ksiąg stałej ludności m. Łódź, jak i pośredniczy w otrzymaniu wyciągów takich dla zapisanych w innych gminach miejskich lub wiejskich — za normalną opłatą kancelaryjną, bez składania specjalnego podania.

## Zasiłki dla rodzin rezerwistów.

Biuro Wojskowo-Polityczne Magistratu rozpatruje obecnie złożone dotychczas podania o zasiłki dla rodzin rezerwistów. Co do jednej liczby podań zapadły już orzeczenia i Biuro Wojskowo-Polityczne wysyła zawiadomienia interesantom.

Jednocześnie odbywa się wypłata przyznanych zasiłków osobom, które przedłożyły otrzymane zawiadomienia.

Podania o zasiłki przyjmowane będą w dalszym ciągu aż do 15 października r. b. włącznie. Podania, składane po tym terminie, nie będą uwzględniane.

Wysokość zasiłku dziennego dla rodzin rezerwistów, którzy odbyli ćwiczenia w r. b., wynosi: dla 1 osoby, będącej na utrzymaniu rezerwisty — 90 groszy, dla 2 osób (łącznie) — zł. 1.10, dla 3 i więcej osób (łącznie) — zł. 1.30.

Podania należy składać w Biurze Wojskowo-Politycznym Magistratu, Plac Wolności 14, oficyna, pokój Nr. 6, w godzinach od 8 do 3-ej. W tychże godzinach wypłacane będą zasiłki.

## Z SEKCJI DO WALKI Z RAKIEM.

Według danych cyfrowych posiadanych przez Oddział Sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej — działalność Sekcji do walki z rakiem w ciągu sierpnia r. b. przedstawiała się następująco:

W powyższym okresie zgłosiły się do zbadania ogółem 132 osoby (a w lipcu 143), u których jednak nie stwierdzono nowotworów złośliwych (w lipcu stwierdzono u 16 osób).

Do leczenia szpitalnego skierowano 8 osób, do leczenia radem 4 osoby, do leczenia Roentgenem — 1 osobę. Pod obserwacją lekarską znajdowały się 3 osoby.

## Kontrola nad bankami prywatnymi.

Stosownie do zarządzeń Min. Skarbu, prywatne banki łódzkie zmuszone zostały do sporządzania surowych bilansów miesięcznych. W ten sposób przeprowadzony będzie stały nadzór nad bankami prywatnymi. W miesięcznych bilansach banki te uwzględniać będą poszczególne pozycje aktywów i pasywów. (e)

## Rejestracja rocznika 1909.

Dziś winni zgłosić się do rejestracji mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali w obrębie III-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery S, Sz, oraz z X-go komisariatu na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M.

Jutro zaś zamieszkali w obrębie III-go komisariatu pol. o nazwiskach na litery T, U, W, i z X-go komisariatu pol. na litery N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż. (b)

# Ostatnie dni walki wyborczej.

## 11 polskich list ubiega się o mandaty do Rady Miejskiej.

### Rozbicie głosów godzi w samorząd łódzki.

Wszystkie już prawie komitety wyborcze złożyły listy kandydatów na radnych. Główna komisja wybiorcza przystępuje do sprawdzania list.

Nadzieje i przewidywania, co do opamiętania nerwów wyborczych i stworzenia kilku, — a więc 3, najwyżej 4-ch polskich list pierzchny bezpowrotnie.

Wszyscy ufną w swą siłę w liczebność partii pragną skontrolować stan posiadania drugich.

I mamy oto barwny sznur list! A więc zgłoszono już listę: Polskiej Partii Socjalistycznej (nr. 2), Zjednoczonych Organizacji Chrześcijańskich (nr. 3), Narodowej Partii Robotniczej (lewica) — nr. 7, NPR — prawica (nr. 11), Właścicieli Nieruchomości m. Łódź (nr. 12), Komitetu Zrzeszeń Gospodarczych przy „Resursie”, (nr. 14), Związku b. Wojskowych i Inwalidów Wojennych (nr. 17).

Dalej zgłosił już listę „Polski Wyborczy Komitet Gospodarczy, — w dniu dzisiejszym, jako ostatnim dniu składania list — złoży listę „Blok Pracowniczo-Robotniczy dla uzdrowienia gospodarki miejskiej” (sanacja) — następnie „Komitet Wyborczy Pracowników Umysłowych” i jeszcze jeden, najnowszy, wczoraj ukonstytuowany „Komitet Stowarzyszenia b. Wojskowych Armii Polskiej”!

A więc oprócz listy Związku b. Wojskowych mamy jeszcze listę „Stowarzyszenie b. Wojskowych”.

Łącznie list 11.—

Jaki przy tem rozbić głosów będzie rezultat głosowania?

Słabą dla społeczeństwa polskiego pociechą jest analogiczne prawie rozbić żydowskich zrzeszeń.

Naczelnem przykazaniem dla nas powinno być salwowanie polskiego charakteru Rady Miejskiej, a tem samem i miasta.

Kierowanie się jedynie ambicją uzyskania miejsca w Radzie, kurczowe trzymanie się drzew sztandarów partyjnych i brak dobrej woli w kierunku podania sobie rąk dla wyższych celów, — dla zagwarantowania racjonalnej gospodarki miejskiej — może i napewno będzie z wielką szkodą dla całokształtu prac samorządowych w Łodzi.

## ZARZĄDZENIA WŁADZ BEZPIECZEŃSTWA.

Wobec zajęć, jakie miały miejsce na niektórych wiecach przedwyborczych, władze bezpieczeństwa publicznego przedsięwzięły energiczne środki, mające na celu hamowanie temperamentów i niedopuszczanie do używania argumentów zbyt „dobitnych”.

Na wiecach będą czuwać policjanci jak zwykle w miejscach publicznych i w wypadku zakłócenia spokoju publicznego lub gwałtu publicznego będą interwenjowali a winni zostaną przekazani władzom sądowym. (b)

## DZIŚ OSTATNI TERMIN.

W dniu dzisiejszym o godz. 8 wiecz. główna komisja wyborcza przestanie przyjmować listy kandydatów na radnych.

Rozpocznie się drobniogłowe sprawdzanie złożonych list, poczem główna komisja poda do publicznej wiadomości spis złożonych list z wyszczególnieniem nazwy komitetu i kandydatów oraz numeru listy.

## KAŻDY WYBORCA MUSI MIEĆ JAKIS DOKUMENT.

Główna komisja wyborcza po zapoznaniu się dokładnie z listami kandydatów, odbędzie specjalną konferencję z przedstawicielami komisji wyborczych w sprawie techniki głosowania. Chodzi bowiem o takie przeprowadzenie techniczne wyborów w dniu 9 października, by każdy wyborca głosował nie dłużej ponad jedną minutę. Poza tem zdecydowana zostanie również sprawa dokumentów, jakie należy uważać za dostateczne przy legitymowaniu się przed komisjami wyborczymi. Wejdą tu w rachubę: dowody osobiste, świadectwo obywatelstwa, wszelkie legitymacje z fotografią, zezwolenia na posiadanie broni, metryki, akt ślubu, wyciągi z ksiąg meldunkowych, poświadczone przez rządce do mu, lub komisariat policji, paszporty zagraniczne, paszporty wystawione przez byłe władze niemieckie lub rosyjskie. (e)

## ZAPOWIEDZ „GORĄCEJ” NIEDZIELI.

Obecnie już niektóre ugrupowania ustaliły ilość wieców, jakie odbędą się w nadchodzącą niedzielę. Większe komitety wyborcze urządują po kilkanaście wieców i zebrań, na które przybędzie bardzo wielu posłów i senatorów oraz działaczy społecznych z poza Łodzi.

Kilka wieców odbędzie się pod gołym niebem.

Na ulicach miasta urzemy szereg autobusów i samochodów ciężarowych, z których będą rozrzucone ulotki agitacyjne.

Również urzemy megafony na samochodach, zapomocą których będzie prowadzona agitacja.

Żydowskie ugrupowania rozpoczną już większą agitację przedwyborczą w sobotę, w którym to dniu odbędzie się kilkadziesiąt wieców i zebrań. (u)

## LISTA POLSKIEGO KOMITETU GOSPODARCZEGO.

Na liście Polskiego Wyborczego Komitetu Gospodarczego figurują następujące nazwiska:

1) inż. Bronisław Michaelis, ks. prałat Wacław Wyrzykowski, proboszcz katedry św. Stanisława Kostki, 3) dyr. Pogonowski, 4) inż. Popielawski, 5) Wiktorja Kredowa, 6) Władysław Łyszkowski b. wicewojewoda, 7) Andrzej Lewandowski, 8) Zygmunt Fiedler, 9) Janina Kwiatkowska, 10) dr. Józef Kalisz, 11) inż. Żurawski, 12) inż. Leon Golc, 13) Leopold Staniewicz, kierownik szkoły i inni.

Ogółem na liście Polskiego Wyborczego Komitetu Gospodarczego znajduje się 36 nazwisk kandydatów.

## ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE DELEGATÓW FABRYCZNYCH.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów i poborców Związku „Praca”, na którym przemawiał kierownik związku Kazimierzczak.

Na zebraniu omawiano wyłącznie sprawę wyborów do Rady Miejskiej. (b)

## CECH SZEWCÓW ODLACZYŁ SIĘ OD „RESURSY”.

Jak się dowiadujemy z Komitetu Wyborczego Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej, od wspomnianego komitetu odłączył się cech szewców na czele z p. Jakubcem i przyłączył się do Polskiego Komitetu Gospodarczego. (u)

## SENATOR GASZYŃSKI W ŁODZI.

W dniu jutrzejszym przybywa do Łodzi senator Gaszyński, który wygłosi odczyt o samorządzie miejskim.

Odczyt ten zostaje zorganizowany przez Blok Pracowniczo-Robotniczy Zjednoczonych Organizacji dla Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej. (u)

## KLÓTNIE W OBOZIE SANACYJNYM.

Jak wiadomo P. O. W. oraz Związek

Legionistów postanowiły nie przystępować do wyborów wspólnie z Blokiem Pracowniczo-Robotniczym, grupującym „Partię Pracy” i „Bwiązek Naprawy Rzeczypospolitej”.

Wielką rolę odgrywają tu sprawy personalne. Podobno POW ma za złe adw. Biłkowi, że ten podjął się obrony sądowej „pułkownika” Hryniewskiego, b. naczelnika więzienia na Syberji, atakowanego przez b. więźniów politycznych, za jego wrogi stosunek do Polaków-więźniów.

Również Komitet Pracowników Umysłowych nie zdradza chęci przystąpienia do Bloku Pracowniczo-Robotniczego, aczkolwiek pertraktacje w tym kierunku trwają. W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi członkowie Zarządu Głównego Partii Pracy pp. Szwajcer i Wróblewski, którzy przeprowadzili cały szereg konferencji, mających na celu połączenie w akcji wyborczej organizacji o ideologii pomajowej. W dniu dzisiejszym rokowania te mają być sfinalizowane. (r)

## DRUKARNIE ZROBIA KOKOSY.

Większość drukarni łódzkich zawałona jest pracą z powodu zamówień na plakaty, ulotki i numerki poszczególnych komitetów wyborczych.

Ponieważ na wiecach zamiast słuchaczy najwięcej jest bojówek, jedynie agitacja „drukowana” pozostaje do wykorzystania. (b)

## KOMUNIKAT

Wobec nieprawdziwych wiadomości, które ukazały się w „Gazecie Porannej” warszawskiej z dn. 27 b. m., a powtórzone zostały w „Republice” łódzkiej z dnia 28 b. m., jakoby istniał rzekomo rozłam w Chrześcijańskiej Demokracji na gruncie łódzkim oraz zamiar złożenia dwóch odrębnych list chrześcijańsko-społecznych — Zarząd Wojewódzki Chrześcijańskiej Demokracji stwierdza co następuje:

1) Wiadomość ta jest w całej rozciągłości nieprawdziwa i zmyślona.

2) Na terenie Łodzi istnieje jedna tylko lista Chrześcijańskiej Dem., z mianowicie Polskiego Komitetu Zjednoczonych Organizacji Chrześcijańskich, Nr. 3, która reprezentuje Stronictwo Ch. D., wszystkie chrześcijańskie związki zawodowe, stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, Związek Majstrów Fabrycznych, Związek Ogrodników, gospodę czeladzi szewckich, gospody czeladzi murarskich i inne pokrewne organizacje chrześcijańskie.

3) Żadna inna lista chrześcijańsko-społeczna nie została na terenie Łodzi złożona, o czem każdy łatwo przekonać się może w lokalu Komitetu Wyborczego.

Zarząd Wojewódzki

Chrześcijańskiej Demokracji.

Prezes: (—) W. Groszkowski.

Sekretarz (—) H. Piechołkówna.

# Pięć lat i trzy miliony kilometrów.

## W rocznicę powstania polskiej linii lotniczej.

Polska Linja Lotnicza (Aerolot S. A.) w związku z rocznicą pięcioletniego istnienia i przekroczenia 3 milionów kilometrów wydała następującą odezwę patriotyczną do swych pracowników:

„W dniu 5 września 1927 r. minęło 5 lat od chwili, kiedy pierwszy samolot opuścił Warszawę dla rozpoczęcia regularnej komunikacji lotniczej w Polsce.

Prawie równocześnie, bo w dniu 6-go września br. przekroczyła Polska Linja Lotnicza 3.000.000 kilometrów.

Pięć lat i trzy miliony kilometrów to dwie cyfry, które oznaczają drogę i rezultaty w rozwoju naszej linii.

Przewieźliśmy w tym czasie przeszło 23.000 pasażerów, 450.000 kg. towarów, 10.000 kg. poczty.

Cyfry mówią, czego dotychczas dokonano. Dokonano tego, mimo olbrzymiej trudności techniczne, finansowe i organizacyjne, mimo braku zrozumienia u tych, od których pomocy mogliśmy się spodziewać mimo złą wolę wielu tych, którym z

najróżniejszych powodów zależeć mogło na rzucaniu kłód.

Wszystkie te trudności wstrzymały nasz rozwój, ale nie zabiły, gdyż cel do którego dążymy, jest dobry i pożyteczny. Pragniemy dać Polsce, dobrze zorganizowane, uznane w kraju i zagranicą lotnictwo komunikacyjne.

Jako ludzie pracy i jako obywatele możemy być dumni z tego, cośmy uczynili. Mogliśmy zrobić więcej — nie nasza w tem wina, żeśmy programu pracy naszej nie mogli w całości urzeczywistnić.

Pragniemy, by wszyscy współpracownicy pamiętali zawsze o celu, jaki nam przyświeca i by każdy w swoim zakresie przyczyniał się do postawienia polskiego lotnictwa cywilnego na takim poziomie, na jakim znaleźć się ono winno odpowiednio do mocarstwowego znaczenia i geograficznego położenia naszej Ojczyzny”.



## Fundacja Kościuszkowska.

### Dar trzechmilionowy dzieci amerykańskich.

Dzieci szkolne w Stanach Zjednoczonych ukończyły zbiórke trzech milionów centów na wezwanie Stow. Uczniów im. Jerzego Waszyngtona celem uczczenia przyjaciela Waszyngtona z Tadeuszem Kościuszką oraz pracy tego rycerskiego Polaka, jako pułkownika inżynierji i fortyfikacji w zwycięskiej armji amerykańskiej podczas walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Wynik tego patriotycznego czynu zbiorowego chłopców i dziewcząt St. Zjednoczonych poświęcony został Fundacji Kościuszkowskiej, której siedzibą jest Nowy Jork.

Roczny dochód od 30 tysięcy dolarów zebranych z 1-centówek, ma umożliwić studia co rok jednemu amerykańskiemu uczniowi w wyższym zakładzie naukowym w Polsce lub jednemu Polakowi w amerykańskich uczelniach wyższych. Uczeń ta-

ki nosić będzie nazwę: „uczniowie Jerzego Waszyngtona”.

Studenci-Polacy uczęszczać mają w Ameryce do szkół inżynierji, administracji przemysłowej, administracji szkolnej, które to działy naukowe są wysoko rozwinięte w Ameryce a ich znajomość przyniesie może Polsce wielkie korzyści.

Wszystkie amerykańskie szkoły publiczne, prywatne i kościelne współpracowały w tej patriotycznej zbiorce dzieci szkolnych. Praca ta powinna zbliżyć do siebie przedewszystkiem pracowników oświatowych obu krajów, zarówno jak i ich meźów politycznych. Fundacja Kościuszkowska, założona celem popierania wymiany myśli i zbliżenia kulturalnego pomiędzy Ameryką i Polską egzystuje już dwa lata.

Prezydentem jej jest Henryk Noble Mac Craiken z uniwersytetu w Yassar.

## Kasa Chorych w tarapatach finansowych.

### Inwestycje i zapomogi zachwiały budżetem.

W ostatnim czasie na terenie Kasy Chorych miało miejsce opóźnienie przy wypłatach pensji pracowniczych oraz poważne konflikty powstające na tem tle. Sytuacja wydawała się o tyle nienaturalna, że w miesiącach wiosennych Kasa Chorych posiadała w bankach przeszło milion zł., ulokowanych w gotówce. Ta sytuacja finansowa, która świadczyła o zachwianiu skonstruowanego z wielkim trudem tegorocznego budżetu Kasy Chorych, wywołała poważne zaniepokojenie i stała się przedmiotem ożywionej dyskusji na ostatnim posiedzeniu zarządu. Na posiedzeniu tem przedstawiciele dyrekcji: dyr.

Samborski i inż. Szuster złożyli obszernie wyjaśnienia w tej sprawie. Według wyjaśnień sytuacja obecna jest tylko przejściowa, a wywołana została b. znacznym wzrostem zapomóg, pokryciem kosztów zastępstw urlopowych pracowników Kasy Chorych w okresie letnim a wreszcie zakrojona na wielką skalę akcją dwulataną inwestycyjną. Przedstawiciele dyrekcji oświadczyli, że bardzo znaczny przyrost sum pieniężnych na zapomogi poddany będzie dokładnej kontroli, a w związku z tem spodziewać się należy całkowitego unormowania sytuacji finansowej Kasy Chorych już w listopadzie. (e)

## Uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. prof. Mariana Raciborskiego.

(kap) Dnia 25 bm. odbyło się w Zakopanem uroczyste odsłonięcie pomnika ś. p. prof. Mariana Raciborskiego, znakomitego botanika i wielkiego miłośnika Tatr, zmarłego przed 10 laty w Zakopanem. W uroczystości wzięli udział przybyli do Zakopanego przedstawiciele uniwersytetów i stowarzyszeń z Warszawy, Krakowa i Lwowa oraz większość zakopiańskiej inteligencji.

Przed odsłonięciem pomnika odbyła się o godz. 8 rano uroczysta Msza św. w kościele parafialnym odprawiona przez ks. Mazanka. Po Mszy udano się na nowy cmentarz, gdzie dokonano odsłonięcia i poświęcenia pomnika ś. p. prof. Raciborskiego. Nad grobem jego przemawiali prof. Romer i prof. Smerczyński.

O godz. 11 odbyła się uroczysta akademja w Muzeum Tatrzańskim, na której

wygłosili przemówienia prof. Sokołowski imieniem Muzeum Tatrzańskie, prof. Woycicki imieniem Polskiego Towarzystwa Botanicznego, prof. Szafer imieniem Polskiej Akademji Umiejętności i Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Romer imieniem Uniwersytetu Lwowskiego, prof. Jan Gwalbert Pawlikowski imieniem Państwowej Rady Ochrony Przyrody, prof. Walery Goetel imieniem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i in.

W czasie uroczystości zebrano kwotę przeszło 200 zł., która zgodnie z postanowieniem Komitetu stanowiącemu będzie zaczątkiem funduszu na utworzenie stypendjum im. prof. Mariana Raciborskiego, które umożliwi wysłanie jednego młodego botanika naszego na studia do krajów podzwrotnikowych.

## Zapasy węgla na okres zimy.

### Przemysł łódzki przeprowadza już jesienne zakupy.

Przed kilku tygodniami Min. Przem. i Handlu oraz Min. Komunikacji zwróciło się do związków przemysłowych w sprawie szybszego zaopatrzenia fabryk łódzkich w większe zapasy węgla. Tylko bowiem w okresie, przed jesienią, gdy zapotrzebowanie wagonów kolejowych jest niewielkie — można z łatwością nagromadzić zapasy węgla, aby uniknąć zeszłorocznych przykrych ewentualności, gdy wskutek wzmoczonego na zimę eksportu do Anglii — nie można było otrzymać ani wagonów ani dostatecznych ilości węgla dla

przemysłu łódzkiego, któremu groziło unieruchomienie z tego powodu. Jednocześnie zaś w celu ułatwienia przemysłowi realizacji tego projektu w okresie miesięcy zimowych, Min. Przem. i Handlu wprowadziło specjalne kredyty przewozowe, których udzielanie przetrwane zostaje z dniem 1 października. Korzystając z tych udogodnień szereg większych i mniejszych fabryk włókienniczych poczyniło poważne zakupy węgla, które umożliwią mu przetrwanie ewentualnych niespodzianek na tle braku opalu. (e)

## Ożywiony przebieg Kongresu Pocztowców

### w drugim dniu obrad.

Prezes Związku Szczurek składał sprawozdanie z działalności zarządu głównego za okres od 17 lipca 1926 do 24 września 1927 r. W sprawozdaniu tem mówca podkreślił ciężkie warunki pracy pocztowców jakie zastał obecnie ustępujący zarząd zw. i wyczerpująco opowiedział o przeprowadzaniu postulatów pocztowców w obronie ich interesów moralnych. Związek wysunął zasadę odrębności pragmatyki i po długotrwałych i usilnych zabiegach doprowadził do uzgodnienia projektu odrębnej pragmatyki z Min. Poczty i Telegr. Projekt ten min. Miedziński podpisał. Po odesłaniu tego projektu do prezydium Rady Ministrów ukazały się pogłoski o sprzeciwie wicepremiera Bartla wprowadzenia w życie odrębnej pragmatyki dla pocztowców wobec opracowyw. ogólnej pragmatyki dla wszystkich prac. pań. Pogłoski te potwierdził podczas konferencji z delegatami prezydium zw. min. Miedziński, który aczkolwiek projekt odrębnej pragmatyki popiera jednak zgadza się z wicepremierem Bartlem co do chwilowego wsierzymania się z wydawaniem pragmatyki odrębnej, gdyż opracowywana pragmatyka ogólna ma być definitywnie zdecydowana jeszcze przed nowym rokiem.

Obecne władze zw. zażądały automatycznej stabilizacji urzędników, o rozciągnięcie jej na służbę ruchu, w sprawie urlopów wypoczynkowych władze związku przyczyniły się do wzrostu okresów urlopowych w r. 1927 przez co wzrosły prawa moralne personelu pocztowego. Dalej dzięki staraniom zarz. gł. uchylony został przepis o nierównomiernym traktowaniu kobiet i mężczyzn, przez co zniesiony został swego rodzaju przymusowy celibat urzędniczek pocztowych, dalej zarząd przyczynił się do złagodzenia zarządzeń w sprawie miejsc służby pokrewnych i powinowa tych oraz amnestji prezydenta Rzplitej przy karach dyscyplinarnych.

W sprawie obrony interesów materialnych zarząd występował o podwyższenie

poborów przez uruchomienie i podwyższenie mnożnej, jednorazowy zasiłek i dodatek mieszkaniowy. Teżo związku było zwiększyć zdolność konsumpcyjną prac. pań, gdy rząd stał na stanowisku zwiększenia zdolności produkcyjnej kraju przez subwencjonowanie przemysłu i rolnictwa. Związek pierwszy zwrócił się do wicepremiera Bartla o podwyżkę poborów, na skutek czego oświadczył on na konferencji prasowej, że dnia 1 lipca podwyżka dla pracowników będzie udzielona o 25 proc. Obietnicy tej rząd nie dotrzymał w terminie i wzamian podwyżki urzędnicy otrzymają jednorazowy zasiłek.

Projekt należytosci ubocznych powstał w kwietniu. Jest on aprobowany przez min. Miedzińskiego, a min. Czechowicz uzależnił swe stanowisko wobec tego projektu od decyzji prezesa Rady Min. Marszałka Piłsudskiego. Po omówieniu innych spraw pracowników i wewnętrznej organizacji związku mówca omówił sprawę przyłączenia pocztowców do międzynarodowego zw. Esperantystów i zwrócił uwagę na wydanie Nr. w języku esperanckim poświęconego pocztowcom polskim.

Efekt finansowy działalności ustępującego Zarządu wydatnia się w powiększeniu majątku zw. o 256,697 zł.

Nad sprawozdaniem ustępującego prezesa wywiązała się żywa dyskusja, w której odzywały się głosy za i przeciw wynikom pracy zarz. gł. Po replice prez. Szczurka i skr. Stangreciaka na wniosek kom. rewiz. kongres większością 52 przeciw 4 uchwalił absolutorjum i podziękowanie ustępującemu zarz. gł. za pracę w organizacji.

Następnie przyjęto wnioski o zatwierdzenie nabycia nieruchomości w Warszawie i Lwowie i upoważniono Zarz. Gł. do obciążenia tychże długami hipotecznymi.

Na porządek obrad wpłynął nagły wniosek z powodu ukazania się w niektórych pismach stołecznych, jakoby powierzenie przez min. Miedzińskiego powitania zjazdu w jego imieniu przewodniczącemu wywarło przykre wrażenie na zebranych, którzy mieli wznosić dosadne okrzyki. Kongres jednomyślnie powziął uchwałę, że fakt powierzenia powitania zjazdu przewodniczącemu w imieniu ministra nie wywarł przykrego wrażenia na zjeździe i żebrani przyjęli oświadczenie prez. Szczurka życzyliwym aplauzem.

O godz. 9 wiecz. zakończyli się pierwsze posiedzenie plenarne kongresu i rozpoczęła się praca w komisjach.

Dziś sprawozdania komisji i głosowanie nad ich wnioskami oraz wybory do Zarządu Gł., wolne wnioski i zakończenie zjazdu.

## Postulaty pracowników miejskich.

W dniu wczorajszym Magistrat rozprawywał m. in. sprawę żądań, wystawionych ostatnio przez pracowników miejskich.

W wyniku obrad nad tą sprawą Magistrat postanowił wypłacić o flet możliwość, całe 100% zasłuki mieszkaniowego, po uzyskaniu pewnych kwot, które powinny wpłynąć obecnie do kasy miejskiej. Ostateczna decyzja w tej sprawie jest kwestją najbliższych dni.

Co do żadanego przez pracowników miejskich dodatku fabrycznego, Magistrat opracowuje w porozumieniu ze związkami pracowniczymi obszerny memoriał w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

## „Kredowe koło”.

### Przekład Józefa Jędlicza.

W piątek występuje Teatr Miejski z premierą sztuki głośnego pisarza niemieckiego. Poniżej podajemy jedną ze scen „Kredowego koła”.

Zimowy krajobraz. Śnieżycą. Z za sceny dolatuje śpiew żołnierzy.

Żołnierzu towarzyszu mój  
Kroczyliśmy razem w szyku  
Cesarza wola święta nam  
Dziewczyną nie jest słodsza nam  
Żołnierzu towarzyszu mój  
Kroczyliśmy razem w szyku.

Żołnierzu towarzyszu mój  
Jeżeliś miecz utracił  
Ostanie ciebże tarczą swą  
Jak brat przed wszelką dołą złą  
Żołnierzu towarzyszu mój  
Jeżeliś miecz utracił.

Żołnierzu towarzyszu mój  
Gdy legną nasze zwłoki  
Zaświeci nam księżycą blask  
W bambusach żółta małpi wrzask  
Żołnierzu towarzyszu mój  
Gdy legną nasze zwłoki.

Haitang (w kajdanach z kłosem na szyi, eskortowana przez dwóch żołnierzy, którzy ją biją).

Żołnierze I. — Hej naprzód córko zółwia zelże twą mać jeśli nie puścisz w ruch swoich nóg. Sądzi się, że to przyjemność prowadzić cię wśród zadybanki.

Haitang. — Litości panie litości.

Żołnierze I. — Hopla koniku polny skaczno trochę.

Haitang. — Ciężar tego drewna jest zbyt wielki dla mnie. Ciągnie mnie ku ziemi. Jestem u kresu mych sił.

Żołnierze I. — A my u kresu naszej cierpliwości. Naprzód!

Haitang. — Umieram!...

Żołnierze I. — Dobra śmierć warta polowy życia. Naprzód!

Haitang. — Czy nie znacie z katechizmu owego świętego przykazania iż należy mieć litość nad każdym stworzeniem?

Żołnierze II. — O tak! Litość nad każdym stworzeniem. Każdy może sobie wyśukać to stworzenie, nad którym chce mieć litość. Ja na przykład czuję litość nad sobą w tej okropnej zadymce.

Haitang. — Upadam! Droga pokryta jest lodem. Tracę grunt pod nogami.

Żołnierze I. — Dawno już straciłaś grunt pod nogami. Naprzód!

(Haitang upada).

Żołnierze I. — Poczekaj nauczę ja cię upadać! Przeklęta babo! (upada sam). Ot i sam leże przez tę czarownicę.

Haitang. — Kolana moje mdleją.

Żołnierze I. — Kto popełnił zbrodnię musi pokutować. Dlaczego otrułaś swego bogatego męża? Dlaczego pierwszej żonie chciałaś odebrać dziecko?

Haitang. — Nie znalazłam sprawiedliwego sędziego.

Żołnierze I. — Jaktó obwiniasz sędziego

go ekscelecję Czu-Czu o wydanie fałszywego wyroku? Dziękuj Bogu iż puszcza mimo uszu to zuchwałe obwinienie. Wedle naszego regulaminu, powinniśmyśmy donieść o tem władzy i wtedy wysłanoby cię jeszcze za obrazę urzędnika zanim ścięto ci głowę.

Żołnierze II. — Dlaczego nie chcesz nam nic ofiarować? Kesz daj kiesz! Mogłabyś święte płunąć na uczyłowego czy nieuczłowego sędziego, natychmiast puściłbyś cię wolno, a sami umkneli.

Haitang. — Jakże chętnie obdarowałabym was, bez względu na to, czy puściłbyście mnie wolno, czy też nie. Lecz nie mam nic, prócz mego biednego serca.

Żołnierze I. — Nie możemy czytać w twoim sercu, tam chyba musi być za ciemno.

Haitang. — Czyż wszyscy ludzie są źli?

Żołnierze II. — Popatrz na mnie. Wszystkie przepisy, nakazane przez księgi święte ściśle wykonywam. Przecież ojca i matkę i kupilem im drogocenną trumnę. Służę mym przelozonym z należną uległością i mam spokojne sumienie.... Gdzie tu jest gospoda?

Haitang. — Moje dziecko! Gdzie jest moje dziecko?

Żołnierze I. — U swej matki, zapamiętała kobieto, której nawet drewniany kłoc nie może skłonić do pokuty i zastanowienia.



## Chojny chcą zostać miastem.

Wśród mieszkańców Chojen powstała myśl podjęcia starań w kierunku przekształcenia gminy Chojny na miasto. Zbyt ciasne ramy ustaw gminnych kępują rozwój budowlany i regulację ulic tej miejscowości, liczącej 12.000 mieszkańców.

Jak się dowiadujemy władze powiatowe zajmują wobec tych starań stanowisko przychylnie i przystąpią do rozpatrywania tej sprawy już po najbliższym zwołaniu Sejmiku i Wydziału Powiatowego. (r)

## POPISY KONNE 10 p. ARTYLERJI POLOWEJ.

W niedzielę, dnia 2 października b. r. o godz. 2-iej po południu na ujeżdżalni 10 p. Kan. art. pol. ul. św. Jerzego 10, odbędzie się interesujący konkurs hippiczny o nader ciekawym i urozmaiconym programie.

Wejście wyłącznie za zaproszeniami, które wydaje adiutantura pułku.

W razie niepogody zawody będą odłożone do przyszłego terminu.

## ZJAZD DELEGATÓW ZW. KAS CHORYCH OKRĘGU ŁÓDZKIEGO.

W dniu 16 października odbędzie się w Łodzi Zjazd delegatów Związku Kas Chorych Okręgu Łódzkiego, który obradować będzie w centrali Kasy Chorych m. Łodzi przy ulicy Wólczarskiej 225.

Na onegdajszym posiedzeniu zarządu Kasy Chorych m. Łodzi postanowiono na Zjazd ten wysłać własną delegację. (e)

## Czerwony Krzyż w Łodzi buduje własny szpital.

Oddział Łódzki Czerwonego Krzyża przystępuje w bieżącym roku do budowy własnego szpitala dla chorych na gruźlicę na Polesiu Konstantynowskim. Gmach szpitala stanie przy ulicy Krzemienieckiej. Szpital ten obliczony będzie na 100 łóżek. Konkurs na budowę został już rozpisany. W celu powiększenia zasobów niezbędnych na budowę urządzony zostanie szereg kwost oraz imprez dochodowych.

## ZEBRANIE CHÓRÓW T-WA OPEROWEGO.

Dzisiaj i w sobotę, 1 października r. b. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu T-wa Operowego przy ul. Piotrkowskiej 115, ofic., powakacyjne zebranie solistów i członków chórów.

Równocześnie przyjmowane będą zapisy nowych członków. Kierownictwo chórów uprasza o liczne przybycie.

## PRZED LIKWIDACJĄ STRAJKU PRACOWNIKÓW SZEWSKICH.

Wczoraj strajkujący od dłuższego czasu pracownicy szewscy, zwrócili się ponownie do inspektora pracy z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji porozumiewawczej, celem omówienia warunków, któreby doprowadziły do porozumienia. Inspektor Wojtkiewicz postanowił zwołać konferencję w bieżącym tygodniu, by wreszcie zlikwidować długotrwały zatarg. (i)

## SPÓR O ZASIŁKI DLA MATEK KARMIAJĄCYCH.

Na onegdajszym posiedzeniu zarządu Kasy Chorych przyjęte zostało do wiadomości pismo Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w sprawie zasiłków dla matek karmiących.

W dniu 23 września zarząd Kasy Chorych m. Łodzi uchwalił wszystkim bez wyjątku matkom wypłacać zasiłki mleczne. Okręgowy Urząd Ubezpieczeń jednakże uchylił tę uchwałę, wyjaśniając, że zasiłki mleczne mogą być wypłacane jedynie matkom, karmiącym niemowlęta własną pierśią i tylko w okresie karmienia. Przeciwno decyzji tej zarząd Kasy Chorych postanowił odwołać się do Głównego Urzędu Ubezpieczeń. (r)

## Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W dniu dzisiejszym o godz. 5-iej po południu, nastąpi otwarcie wystawy prac mistrzów malarstwa polskiego, jak: J. Fałat, W. Kossak, Axentowicz, Bórcuchowski, J. Małczewski, Czachórski, Rapacki, Żmurko i wielu innych.

Przepiękna kolekcja kobierców wscho-dnich oraz dawnych kryształów i ceramiki francuskiej nadaje wytworny ton obecnej wystawie, która zakończona będzie dn. 11 października licytacją.

Za duszę

s.†p.

## LUCJANA RYBIAŁKA

który zginął śmiercią tragiczną w nurtach Pilicy odbędzie się msza żałobna w kościele św. Krzyża w piątek t. j. 30 września 1927 r. o godz. 9 rano., na którą zapraszają rodziców, krewnych, przyjaciół i znajomych

Koledzy kl. VIII i VII  
Gim. p. A. Zimowskiego.

## Ulgi w służbie wojskowej dla członków przysposobienia wojskowego.

Ministerstwo Spraw Wojskowych komunikuje, że oceniając pracę członków przysposobienia wojskowego, przysługującą poborowym (ochotnikom) w zależności od uzyskanego przez nich stopnia wyszkolenia P. W., specjalne ulgi w czasie odbywania obowiązkowej służby wojskowej, o ile ci zachowaniem się swoim, a więc dyscypliną, gorliwością w służbie, lepszymi postępami w pracy i t. p. będą na to zasługiwali.

Za osiągnięcie I-go stopnia P. W., ulgi dla poborowych (ochotników) z cenzusem i bez cenzusu polegają będą na:

- 1) udzielaniu urlopowo okolicznościowych na święta;
- 2) dawananiu pierwszeństwa w przyjmowaniu do szkół podoficerskich;
- 3) przyspieszeniu awansu w szkołach podoficerskich w ramach ustawy o prawach i obowiązkach szeregowych;
- 4) udzielaniu zezwoleń na wyście z koszar i przepustek w niedziele i święta już w okresie rekruckim.

5) zwalnianiu w miarę możliwości od cięższych robót porządkowych.

Za osiągnięcie II-go stopnia P. W., poborowi (ochotnicy) bez cenzusu oprócz ulg wyszczególnionych powyżej otrzymują:

- a) w piechocie, artylerji, lotnictwie i łączności — skrócenie czasu służby o trzy

miesiące. Ponadto ci, którzy ukończyli szkoły pilotów lub mechaników lotniczych otrzymują skrócenie służby w szeregach o 10 miesięcy;

b) w saperach — skrócenie służby o 2 miesiące;

c) w saperach kolejowych i w kawalerji — ulgi jak za osiągnięcie I-go stopnia.

Poborowi (ochotnicy) z maturą, za osiągnięcie II-go stopnia P. W. otrzymują następujące ulgi:

- a) w piechocie — skrócenie czasu służby o 3 miesiące;

b) w kawalerji — jak w piechocie, jeśli posiadają dodatkowy kurs jazdy konnej;

c) w artylerji, łączności, saperach i saperach kolejowych — ulgi przewidziane dla I-go stopnia P. W.;

d) w lotnictwie — ulgi przewidziane dla I-go stopnia P. W., a absolwenci szkół Ligi Obrony Państwa — zwolnienie z trzech pierwszych miesięcy szkolenia;

e) w służbie sanitarnej — zwolnienie z pierwszych trzech miesięcy szkolenia.

Dla rezerwistów za pracę P. W. ulgi zostaną określone później, po ustaleniu programu prac rezerwistów.

Ulgi powyższe będą stosowane począwszy od rocznika 1906.

## Defraudant przed sądem.

Kierownik cegielni I. K. Poznańskiego skazany na półtora roku więzienia.

W dniu wczorajszym wydział karny Łódz. Sądu Okręgowego, pod przewodnictwem sędziego Jurkowskiego, w asyście sędziów Wileckiego i Olbromskiego, rozpatrywał sprawę przeciwko 35-letniemu Wacławowi Tomaszowi Andrzejczakowi, oskarżonemu o defraudację 12.000 zł.

Jak wynika z zeznań świadków sprawa ta przedstawia się następująco: Wojciech Andrzejczak będąc kierownikiem technicznym cegielni położonej w Karolewie przy ulicy Kamienieckiej, której właścicielem jest Spółka Akcyjna I. K. Poznański miał nadzór nad wyrobem cegły oraz zajmował się wydawaniem jej nabywcom na wyraźne polecenie wydziału administracyjnego.

Gdy w styczniu bieżącego roku Andrzejczak wyjechał bez pozwolenia władz nadzorczych do Warszawy i gdy po upływie miesiąca nie powrócił, na skutek doniesień urzędników, przeprowadzono w cegielni inspekcję, która wykazała w składach znikomą ilość cegiel. Przy sprawdzaniu przychodu wyrobionych cegiel, okazało się, iż brak jest 320.050 sztuk, wartości 12.850 złotych. Stwierdzono przytem, że Andrzejczak na własną rękę sprzedawał

cegłę, nie wnosząc zebranych sum do kasy.

Po kilku tygodniach Andrzejczak został aresztowany w Warszawie, a następnie sprowadzony do Łodzi, gdzie w wydziale śledczym przy komendzie policji do winy się przyznał, wyjaśniając, że defraudacji tej dokonał z powodu braku środków na kurację swej chorej żony i dziecka.

Jak zeznali świadkowie dyr. Wolczyński i dyr. Landsberg, Andrzejczak zarabiał w firmie I. K. Poznański 300 złotych miesięcznie, pobierał prowizję od sprzedaży cegły, która często przewyższała miesięczną jego gaże oraz otrzymywał bezpłatnie mieszkanie, opał i światło. Jeśli chodzi o leczenie, to był on członkiem Kasy Chorych.

Po przemowie prokuratora Jana Skabiczewskiego, który wskazując na powyższe domagał się surowego wymiaru kary, sąd ogłosił wyrok, skazujący 35-letniego Wojciecha Tomasza Andrzejczaka na 1 rok i 6 miesięcy więzienia. Należy zaznaczyć, że firma I. K. Poznański pomimo 12.000 złotych straty powództwa cywilnego nie wnosila. (r)

## Bandyta zastrzelił bandytę.

Krwawa zemsta na tle podziału łupu.

Przed kilkunastu dniami znaleziony został w Warcie obok fabryki kleju w Często-chowie trup mężczyzny z kilku ranami postrzałowymi w głowę i brzuch. Przeprowadzone w sprawie tej śledztwo ustaliło, że zamordowany został poszukiwany od dawna przez policję złodziej recydywista Gajewski. Dalsze poszukiwania w kierunku ustalenia sprawców zabójstwa nie dały początkowo pozytywnych wyników. Przypadek jednak pozwolił natrafić policji na ślady zabójcy, którym okazał się aresztowany za popełnienie w tym czasie kradzieży Franciszek Kowalczyk, złodziej i

bandyta, który od dłuższego czasu był współnikiem zamordowanego. Przyciśnięty do muru Kowalczyk przyznał się do dokonania z premedytacją i wyrachowaniem tego zabójstwa na osobie swego współnika, z którym na tle podziału łupów i sporu o kochankę miał osobiste porachunki. Wywołał on więc sprzeczkę z Gajewskim, podczas której zamordował go kilku wystrzałami z rewolweru, a zwłoki wrzucił do Warty. (e)

## Człowiek Mucha na Wystawie Ruchomej Prób i Wzorów Przem. Krajowego.

Wystawa Prób i Wzorów w „Helenowie” to impreza na czasie, która okazała się pożądaną w Łodzi. Świadczy o tem frekwencja zwiedzających, która z dnia na dzień wzrasta. Wystawę zainteresowały się nie tylko sfery kupieckie i przemysłowe, odwiedzają ją liczne rzesze ludzi mało lub wcale niezainteresowanych gospodarczo. Połączenie piękna z pożytkiem nauki i zabaw daje to, czego wymagać nie można od imprez innego rodzaju. Po za mnóstwem rozmaitych rozrywek, czeka łodzian niebywała atrakcja, a mianowicie popisywać się będzie na znacznej wysokości, znany już w wielu miastach Polski ze swych występów akrobatycznych t. zw. Człowiek-Mucha. Występy jego ze względu na sposób i miejsce produkowania się wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie. Człowiek-Mucha produkować się będzie w dniu dzisiejszym, w piątek, sobotę i niedzielę w godzinach do 3 po południu.

## NOCNE DYŻURY APTEK.

Dużo dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja Nr. 26), J. Zundelwicz (Piotrkowska Nr. 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

## Komunikaty.

Dyrekcja kursów handlowych, zorganizowanych przez łódzkie koło b. wychowawców Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, podaje do wiadomości, iż w b. rozpoczął wykładów w dniu 4 października r. b. zapisy na kursy będą przyjmowane jeszcze do dnia 3 października r. b. włącznie, codziennie od godziny 19 do 20, ul. Piramowicza 1.

Kursy obejmują następujące grupy: handlowa, korespondencyjna i językowa.

## Sekret powodzeń Forda da się zastosować we wszystkich przedsiębiorstwach!

Uczęszczanie do pierwszorzędnych restauracji czy cukierni pociąga za sobą naogół znacznie większe wydatki, a przez to jest niedostępne dla szerokiej sfery inteligencji pracującej.

Tak rzeczywiście było dotychczas i u nas.

Istnieją jednak zakłady w wielkich miastach Europy Zachodniej, nie mówiąc o Ameryce, które, pomimo komfortu w nich panującego, przewyższającego niejednokrotnie nasze najwspanialsze restauracje i cukiernie, liczą wydawane potrawy i napoje taniej nawet od przeciętnej restauracji czy cukierni drugorzędnej.

Jak to wytłumaczyć?

Bardzo prosto. Otóż zakłady te zastosowały do kalkulacji fundamentalną zasadę handlową — wielki obrót, niskie ceny.

Łódź, pomimo prawdziwie amerykańskiego tempa rozwoju, pozostała w tej dziedzinie daleko wstecz — wszystkim, których nie stać było na uczęszczanie do lokali pierwszorzędnych, zmuszeni byli jadać w różnych restauracjach i mleczarniach drugo- i trzeciorzędnych, pozostawiających wiele do życzenia pod względem estetycznego podania i ogólnego wyglądu lokalu, a przede wszystkim jakości oraz doboru potraw i czystości przygotowania.

Pragnąc brak ten usunąć zorganizowaliśmy w znanym lokalu „Teatralnej” przy ul. Narutowicza 20 pierwszą w Łodzi demokratyczną kawiarnię, restaurację i cukiernię opartą na powyższej zasadzie kalkulacyjnej.

Dażeniem naszym jest, aby przez zastosowanie najniższych cen potraw i napojów dać możność wszystkim spożycia posiłku i miłego spędzenia wolnych chwil w atmosferze komfortu tak koniecznej ludzom doby dzisiejszej.

Zwracamy się więc z apelem do najszerszych sfer publiczności o poparcie naszych wysiłków i gremjalne odwołanie nas celem osobistego przekonania się o szczerości zamiarów.

Tylko masowa frekwencja doprowadzi do stałej niżki cen w myśl zdrowej zasady fordowskiej — im większa produkcja — tem niższe ceny!

Dyrekcja  
Restauracji i Kawiarni  
„Teatralnej”.



# NIEWOLNICTWO W XX STULECIU

egzystuje dotychczas w Sierra Leone.

1 stycznia 1928 roku będzie wyzwolonych 300.000 niewolników.

Krótką wiadomość telegraficzną o zniesieniu niewolnictwa w Sierra Leone, brytyjskiej kolonii w Afryce zachodniej, zasługującej na szczególowsze jej omówienie. Nadewszystko wszakże zaznaczyć należy, że dekret, który wejdzie w życie z dniem 1-ym stycznia 1928-go r., dotyczy Sierra Leone-Protectoratu, a nie kolonii angielskiej, gdzie niewolnictwo zniesione zostało już oddawna. Przyznać należy pismom angielskim z „Daily Mail” na czele, że ich to energicznej kampanii Sierra Leone zawdzięcza zniesienie hańbiącego przywileju utrzymywania niewolników. Ludność Protectoratu, wynosząca około półtora miliona, składała się dotychczas z jednej piątej istot, które nie miały prawa decydowania o własnym losie, które miały być w całości w rękach kupców i których prace mógł, jak tylko chciał, wyzyskiwać. „The Legal Status of Slavery Abolition Ordinance” (dekret prawny o zniesieniu niewolnictwa) — tak zwie się oficjalne położenie kresu największej hańbi stulecia — wyzwala do 300.000 ludzi, którzy odąd będą wolnymi obywatelami swojej ojczyzny. Główne znaczenie reformy polega na tem, że dotychczasowi właściciele niewolników nie będą już korzystali, jak dotychczas, z opieki prawa we wszelkich usiłowaniach swoich schwywania i odzyskania żywej ludzkiej własności

której udawało się uciec z niewoli.

Wobec akcji prasy angielskiej nie odważyli się nawet członkowie rady z pośród miejscowych wielkich obszarników, dla których dekret jest ciosem niepowetowanym glosować przeciwko niemu i temu też tylko zawdzięczać należy, że przeszedł on bezwzględnie gładko. Natomiast jednym z najcharakterystyczniejszych rysów całej sprawy jest zupełna dla niej obojętność, wyrażona przez nieoficjalne środowiska, a nawet wyraźna wrogość pewnego odłamu tubylców Freetown stolicy Sierra Leone. Niewolnictwo jest narządem otwarcie popieranym przez t. zw. Kreolów, potomków murzynów, wyzwolonych w Ameryce, obecnie mieszkańców miasta, którego sama nazwa Freetown (wolne miasto) zdaje się być upamiętnieniem ostatecznym emancypacji czarnych.

Mimo wszakże niezrozumiałego stanowiska tych, którzy, zdawałoby się, najgorętszymi powinni być rzecznikami wyzwolenia, doznawszy na własnej skórze ohydny niewoli, Sąd Najwyższy Protectoratu Sierra Leone zapoczątkował dzieło ostatecznego wyzwolenia wydaniem dekretu znoszącego prawo panów do odzyskiwania niewolników, którym udało się uratować ucieczką od wyzysku i prześladowań ich właścicieli. Jest to jeszcze jeden wymowny dowód, jak doniosły wpływ wy-

wrzeć może odpowiednio pokierowana akcja prasy, która, jak „Daily Mail”, nie szczędziła znacznych kosztów (wysłanie specjalnej ekspedycji), aby przeprowadzić dzieło ludzkości i sprawiedliwości.

## ODCZYT PROF. I. MYŚLICKIEGO.

W sobotę, dnia 1 października, przyjeżdża z Warszawy do Łodzi prof. dr. Ignacy Myślicki, który z okazji 250 rocznicy zgonu Spinozy, wygłosi w Związku Pol. Naucz. Szkół Powsz., Andrzeja 4, III piętro, odczyt p. t. „Spinoza, jego filozofia i życie”. Początek o godz. 6-jej wieczorem, wstęp 50 groszy.

## Z PRZESZŁOŚCI OKULISTYKI.

Profesor i lekarz chorób ocznych Albertotti wykazał w czasie odbytego przed kilku dniami kongresu w Rzymie, że niesłusznie przypisują uczeni Dominikanowi Dellaspinowi wynalazek okularów. W archiwach bowiem weneckich znajduje się nader cenny dokument historyczny, statut cechu szklarzy tamtejszych, spisany w 1301 roku, a w którym przewidziane są surowe kary dla niesumiennych rzemieślników, używających zwykłego szkła, zamiast szlifowanego kryształu, dla wyrobu okularów. Zresztą, sądząc z obrazu umbryjskiego mistrza Alluno, już nawet św. Hieronim miał wzrok osłabiony i posługiwał się wielkimi okularami w metalowej oprawie.

## Dla kogo istnieje pomoc lekarska Kasy Chorych.

Ku uwadze naczelnych władz Kasy.

Wczoraj do redakcji naszego pisma zgłosił się członek Kasy Chorych z prośbą o napiętnowanie w oczach opinii i ogółu ubezpieczonych stosunków anormalnych, jakie wytworzyły się ostatnio na terenie Kasy Chorych, której doraźna pomoc lekarska albo udzielana jest w sposób wielce opieszawy, albo z powodów nie wytuszonych udzielana nie bywa wcale.

Podobny wypadek zdarzył się wczoraj. Mimo, iż petent wzywający pomocy lekarskiej alarmował pogotowie od godziny 11 wieczorem do 12 i pół w nocy, nie tylko nie uzyskał natychmiast zapewnie-

nia, że wzywana pomoc lekarska wkrótce nadejdzie, ale urzędnik w tym czasie dyżurny prowadził rozmowę telefoniczną w tonie wysoce impertynencją i opryskliwym, nie pomnąc, iż rozmawia z członkiem ubezpieczonym w Kasie Chorych.

Zwracamy przeto uwagę naczelnych władz Kasy, by stając w obronie ubezpieczonego, pouczyły opryskliwego urzędnika, jak powinien się zachować w wypadku wzywania przez ubezpieczonych pomocy lekarskiej, szczególnie w porze nocej, gdy chodzi o życie ludzkie.

## Sukcesy polskiego reżysera filmowego zagranicą.

Zasłużona działalność artystyczna Wł. Starewicz.

Do triumfalnie rozbrzmiewających w dziedzinie reżyserii kinematograficznej amerykańskich, niemieckich i francuskich nazwisk Griffitha, Cecila de Mille'a, Lang'a, Murnaua, Rossela, Herber'a i innych dzisiaj dołączyć możemy nazwisko polskie, nazwisko Władysława Starewicza, Polaka, zamieszkałego stale w Paryżu.

Władysław Starewicz nagrodzony został złotym medalem przez jury w Chicago. Podczas jednak, gdy inni reżyserowie szli po tej samej mniej więcej linii — Starewicz szedł samotnie nieznaną nikomu drogą, drogą, która być może prowadzi do przyszłości kinematografii.

W filmach jego nie grają prawdziwi aktorzy! Bohaterami jego czarodziejskich bajek są sztuczne, wystylizowane figurki. I być może dlatego w obrazach tych panuje prawdziwa sztuka i kompromis nie ma do nich dostępu.

Figurka, grająca rolę pracowitej mrówki (w obrazie pod tyt. „Konik polny i mrówka”) została wybrana bezinteresownie, nie posiada żadnego możnego protektora, któremu wmawia, że jest fotogeniczna.

Konik polny o błyszczących zalotnie skrzydełkach, stoi spokojnie na półce i cierpliwie oczekuje swej kolei, nie krzycząc, że za chwilę musi iść na próbę do teatru.

Starewicz nie tworzy obrazów dla ludzi dorosłych, tworzy filmy dla dzieci. On pierwszy wkroczył w niedostępną zwykłe dla dorosłych krainę baiki, spojrzal na nią oczyma zachwyconego dziecka i taką właśnie odtworzył na srebrnym ekranie.

Pokazywane przez niego dzieje „Słowika” (obraz odznaczony złotym medalem), „Zab”, „Smoków”, „Szczerów miejskich i wiejskich” lub „Figurek z gablotki” wzruszają nas głęboko, być może dlatego, że otoczone są atmosferą prawdziwego arcyzmu i poezji.

Akcja takiego filmu wymaga ciągłej zmiany w ruchu lub w pozycji jakiejś figurki, t. zn., że trzeba jej np. podnieść rękę lub nogę, zmienić wyraz twarzy, zamknąć lub otworzyć oczy, przestąpić na inne miejsce i t. p. Ponieważ zaś w niektórych scenach występuje jednocześnie kilka lub kilkanaście lalek, ponieważ są także sceny zbiorowe z udziałem licznych statystów, a przez cały czas trzeba śledzić i prowadzić gre tych wszystkich martwych istot, które dzięki temu na ekranie poruszają się, żyją, cierpią i kochają wówczas łatwo wyobrazić sobie, jak wielka musi być wprawa i cierpliwość utalentowanego twórcy tych niezwykłych filmów.

Dość należy, że Władysław Starewicz jest nie tylko reżyserem swoich filmów, lecz jednocześnie twórcą figurek, autorem scenariuszów, operatorem i dekoratorem. W pracy swej jest w ten sposób niezależny od nikogo — robi wszystko sam.

Praca Władysława Starewicza jest dowodem, że posiadamy talenty filmowe i że koniecznym jest stworzenie dla nich odpowiednich warsztatów pracy. Film Starewicza pod tyt. „Słowik” demonstrowany jest obecnie na Pierwszej Wystawie Krajowej Foto-Kinematograficznej w Warszawie. Jest to najbardziej wdzięczny i artystyczny z pośród filmów świetnego reżysera polskiego, posługującego się jedynie mikroskopijnymi laleczkami zamiast aktorów i specjalizującego się w nakręcaniu filmów z życia owadów.

Filmy Władysława Starewicza cenione są zagranicą wprost na wagę złota przez wytwórnie francuskie i niemieckie, z których berlińska „Ufa” zaangażowała obecnie naszego znakomitego rodaka na stałe.

## Co dziś usłyszymy złośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Czwartek, 29-września.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Komunikaty; 16.00 Transmisja z Poznania. Początek drugiego zebrania plenarnego „Międzynarodowego akademickiego kongresu misyjnego”. Referat ks. dr. Likowskiego p. t. „Dzieje misyjne Polski”; 17.00 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw, omówił prof. Henryk Mośkiński; 17.25 Odczyt p. t. „Polski film egzotyczny”, wygłosi prof. Ferdynand Ossendowski; 17.50 Nad program, komunikaty; 18.00 Transmisja muzyki tańecznej z kawiarni „Gastronomia”; 19.00 Odczyt informacyjny o akcji pomocy dla powodzi w Małopolsce — wygłosi p. Wiesław Czerwiński; 19.20 Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. Komunikat Tow. Zachęty do Hod. Konj.; 19.35 Odczyt p. t. „Z życiorysu Edisona”, wygłosi inż. Eugeniusz Porębski (Dział: „Odkrycia i wynalazki”); 20.00 Komunikat rolniczy; 20.30 Koncert wieczorny. Podczas przerwy koncertu komunikat „Messenger Polonais” w języku francuskim. W programie: Max Bruch: Andante sostenuto, Puccini, H. Wieniawski, K. Szymanowski, E. Młynarski, Tad. Joteyko, i in.; 22.00 Komunikaty polskiej sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny komunikaty P. A. T., nad program.

## Powrócił

Lekarz-dentysta

**Roman Ritt**

Piotrkowska 126, tel. 23-88.

## Teatr, Muzyka i Sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś drugie w sezonie przedstawienie dla Związku Robotniczych „Księcia Niezłomnego”. Początek wyjątkowo o godz. 7 m. 30, koniec kwadrans przed jedenastą.

Jutro trzecia premiera sezonu — rozgłosne widowisko chińskie w 5 aktach „Kredowe koło” w opracowaniu niemieckiego poety Klabunda, w przekładzie Michałiny Szwarcowny i Józefa Jedlicza, z muzyką według źródeł chińskich L. Scheflera. Reżyseruje Konstanty Tatariewicz. Część muzyczna przygotował Zygmunt Białostocki. W rolach ważniejszych panie: Irena Horecka (pierwsza rola w sezonie), Karolina Lubieńska, Wanda Jakubińska, Helena Puchmiewska oraz pp.: Brodniewicz, Chodecki, Kijowski, Szubert, Winawer, Woskowski (pierwsza rola w sezonie).

Kasa zamawiań sprzedaje w dalszym ciągu bilety przez dzień cały od 10 rano do 7 wieczorem.

### „PANNA FLUTE”.

Najbliższe przedstawienie świetnej komedji Verneuil'a która na naszej scenie zdobyła fenomenalne powodzenie dane będzie w najbliższy poniedziałek. Bilety już można nabywać.

### „KSIĄŻE NIEZŁOMNY”.

po raz przedostatni przed zejściem z afisza ukazuje się w niedzielę po południu po cenach popularnych (od 50 groszy do 4 zł. 50). Bilety od dziś w kasie zamawiać.

### TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia krotkoczwili w 3-ach aktach „Teść” z Bieleckim, Urbańskim, Zielińską i Wernisówną w rolach głównych.

W sobotę wznowienie dawno nie granej na scenie przy ul. Ogrodowej świetnej sztuki obyczajowej J. Szutkiewicza „Popychadło” z Br. Brównowską w roli tytułowej. Reżyseruje St. Dębicz.

### TEATR W SALI GEYERA.

W sobotę i w niedzielę w sali Geyera odegrana będzie wesoła krotkoczwila p. t. „Teść” w wykonaniu pp. Zielińskiej, Wernisówny, Openówny, Bieleckiego, Urbańskiego i in. Kasa czynna od godz. 5 do 7 wiecz. W niedzielę od 11 do 1 i od 2 do 9-jej wieczorem.

Mam wiele pomysłów, które chciałbym przenieść na papier.

## Jak powstały „Dzwony”

największe dzieło Edgara Allana Poe'go.

w) Syn aktora i aktorki. Edgar Allan Poe, znakomity pisarz amerykański, miał trzy lata, gdy stracił rodziców. Od tej chwili wychowywał go ludzie obcy — Altanowie w Richmondzie. Gdy umarła Altanowa, mąż jej przestał opiekować się Edgarem.

Edgar przeżył w młodych latach zawód miłośny: narzeczona jego wyszła za mąż za innego. Poe ból swój począł topić w alkoholu. W jakiś czas potem ukochana poety owdowiała i wyszła za Edgara, będącego już nałogowym pijakiem.

W roku 1831 Poe, porwany bohaterstwem polskich powstańców, napisał do pułkownika francuskiego Tailleura, prosząc go, aby ułatwił mu wstąpienie do powstańczego wojska polskiego.

Przedtem jeszcze, bo w roku 1827, Poe, ogłosił pierwszy tom swych utworów p. t. „Tamerlan”. Dzieło to stało się wielką rzadkością bibliograficzną, bo w roku 1919 za egzemplarz tego wydania zapłacono na licytacji 11.600 dolarów.

Około roku 1830 Poe zdobył nagrodę konkursową 50 dolarów pewnego pisma bostońskiego za nowelę p. t. „Rękopis we flasce”.

Jako charakterystyczny fakt z życia

pisarza, zasługuje na opowiadanie adwokata Gillesa. Prawnik ten opowiada, że pewnego razu zapukano doń w nocy. Otworzył drzwi i ujrzał nieznanego człowieka w obdartym ubraniu. Człowiek ten rzekł:

— Przepraszam pana. Widziałem światło w pańskich oknach i pozwoliłem sobie zapukać, bowiem mam w głowie wiele pomysłów, które chciałbym przenieść na papier.

Adwokat zaprowadził włóczęgę do swej kancelarii, dał mu pióro i atrament. Gdy rano zajął do kancelarii, znalazł swego „gościa” śpiącego przy stole. Nieznajomy obudzony, podziękował za przytułek i chciał odejść.

— Zostawił pan rękopis — zawołał adwokat.

— Mam jego kopję — odpowiedział — rękopis mogę zostawić panu na pamiątkę. Były to słynne „Dzwony”, najlepsza bodaj rzecz, jaką napisał Poe.

W dniu 9 października tegoż roku zmarł Poe w szpitalu w Baltimore na delirium tremens.

Taka była śmierć największego pisarza amerykańskiego.



# EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Czwartek, 29 września 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

## Wydajność pracy w przemyśle wełnianym.

(Wyniki ankiety Głównego Urzędu Statystycznego).

ex) W przeciwieństwie do zagadnienia wydajności pracy w przemyśle bawełnianym, wydajność pracy w przemyśle wełnianym przedstawia się znacznie gorzej. Wspólnym jest tylko trudność ujęcia statystycznego wydajności pracy. Przedewszystkiem fabryki produkują obecnie zupełnie inne gatunki i towary niż przed wojną. Prócz tego częsta zmiana wytwórczości wyrobów stosownie do sezonu i koniunktury potęgują tą trudność ujęcia. Tylko nieliczni traktują zagadnienie wydajności pracy na szerszej podstawie ekonomicznej.

Jeden z przemysłowców oświadczył, że podstawowym czynnikiem oceny wydajności pracy musi być kompresja warsztatów produkcji.

Pochodzi ona stąd, że rynek wewnętrzny jest za mały. Produkcja jest większa niż rynek wewnętrzny. Skutkiem tego nakazem jest eksport zagranicę. Ażeby zaś móc eksportować, koniecznym jest dostosowanie kosztów produkcyjnych w Polsce do kosztów produkcyjnych zagranicą.

Mimo, że poprawa w wydajności pracy wynosi plus minus 11 proc., to Europa Zachodnia wykazuje znacznie lepsze wyniki. Mianowicie, wydajność pracy na 1 godzinę samoprządnicy w Zachodniej Europie w tym samym czasie jest większa o plus minus 14 proc., gdyż produkują zamiast 216 km. przy Nr. 1/46 — 247 km. przędzy.

Oprócz nierównych kosztów produkcyjnych wpływa na ocenę wydajności pracy także brak kapitału i kredytu.

Nie ostatnio także momenty czysto psychiczne, pragnienia i wymagania poszczególnych jednostek, które nie odpowiadają osiągniętych zarobkom, bardzo ujemnie działają na wydajność pracy.

Wielką rolę w zagadnieniu wydajności pracy odgrywa system premij. I tak jeden z odpowiadających na ankietę twierdzi, że tantjemy, premje i akordy wpływają dodatnio na poprawę wydajności.

Szczególnie praca akordowa dorównywa wydajności przedwojennej. Łącznie z tem nastąpiło zwiększenie szybkości obrótu maszyn.

Praca w niepełnym tygodniu jest zwykle wydajniejsza, bo chęć do pracy jest tutaj większa.

Drudzy natomiast oświadczają, że wydajność pracy przy pełnym tygodniu jest większą od 10—12 proc. niż przy pracy przy niepełnym tygodniu.

Inni znowu podkreślają, że wydajność przy pełnym tygodniu jest mniejsza, lecz jakość lepsza.

Ogółem wszyscy stwierdzają większą wydajność pracy akordowej od dniówkowej. Dniówkowa praca, według jednych przed wojną była o 10—15 proc. większa. Niepełny tydzień zwiększa wydajność o 10 proc. Niektórzy znowu podnoszą, że wydajność spadła do 60 proc. wydajności przedwojennej.

Szczególnie rozlegają się narzekania na robotników podwórzowych. Również kontrola pracy rzemieślników jest bardzo utrudniona. Daje się we znaki brak wy-

kwalizowanych robotników. Wpływ wojny, ośmiogodzinny dzień pracy i stosunki powojenne najlepiej odzwierciedla Nr. 50. Twierdzi on, że wydajność się zmniejszyła, a to z następujących względów: przez usunięcie pracy akordowej, zmniejszenie autorytetu przełożonych, zbyt wielkie zatrudnienie, które popieraają związki robotnicze; przez schematowe ułatwienie kwestji płac bez uwzględnienia stosunków produkcyjnych i indywidualności (kwalifikacji), przez politykowanie, które uczyło, że przedsiębiorcy są wrogami robotników, co szczególnie odbiło się na generacji młodszej. Ta młodsza generacja wywiera radykalny wpływ na starszych. Oprócz tego, wskutek nieregularnej pracy, szerzy się niepokój. Strajki wywierają także wpływ na psychę robotniczą. Strata wydajności wynosi mniej więcej 25—30 proc.

Inni podkreślają, że wynikiem wojny jest gorsze odżywianie się, skutkiem tego straty wynoszą 20—25 proc. wydajności obecnej w stosunku do przedwojennej.

Wreszcie znowu inni przypisują niepełnemu zatrudnieniu ogólne zubożenie robotników.

Znowu inni twierdzą, że wydajność jest ta sama, co przed wojną względnie prawie ta sama.

Znajdujemy także twierdzenia, że wydajność się zwiększyła dzięki lepszej kontroli. Robotnik wypracować ma obecnie więcej niż przed wojną. Naprzykład wzrost i wahania wydajności tkaczy okazuje następująca tabelka:

Ilość wątków na godzinę:

Lata:

1913	19	20	21	22	23	24
3000	2600	2660	2700	2800	2900	3100

Jednakże ta większa wydajność powoduje bardzo często mniejszą dokładność.

Naogół ma się do czynienia ze zwiększeniem personelu, co w porównaniu do Francji przedstawia się następująco:

Na 1000 wrzecion przypada pracowników: we Francji — 6 i pół, w Polsce — 10.

Gdy się zważy, że francuski robotnik potrafi produkować aż do Nr. 120, a polski tylko do 80 nr., natenczas uwypuklił się jeszcze bardziej ten rażący kontrast.

Odnosnie do ośmiogodzinny dzień pracy, to szczególnie farbniarze narzekają na zmniejszenie produkcji. Albowiem gdy przed wojną wyfarbowano 2 partje, to teraz tylko jedną. Po za tem angielska sobota nie pozwala na całkowite wykonanie operacji wytwórczej.

Reprezentant fabryki wyrobów wełnianych skarży się również na zmniejszenie produkcji, wywołanej przez ośmiogodzinny dzień pracy. Podkreśla, że kiedy przed wojną wyprodukowano 3 partje, to obecnie tylko 2.

Również Nr. 63 mówi, że wydajność pracy spadła w pierwszej linii przez zmniejszenie czasu pracy z 60 na 46 godzin, następnie wskutek strajków, chorób i... dzieki kasie chorych.

Co do poszczególnych dni tygodnia za-

ważono, że wydajność najmniejsza jest w poniedziałki i soboty. Ostatnie tygodnie przedświąteczne wykazują natomiast największe wydajności. Co się tyczy godzin poszczególnych, to wydajność jest największą od 8—10 i 1—3.

W przedziałach wydajność pracy się zmniejszyła wskutek straty czasu przy uruchomianiu, szczególnie dotkliwą jest ta strata w soboty. Wzrosła tu i ówdzie dzięki premjom względnie niepełnemu tygodniowi.

W tkalniach zaobserwowano małą nadwyżkę w stosunku do czasu przedwojennego, chociaż inni twierdzą, że żadne zmiany nie zaszły.

W przedziałach i tkalniach zauważono wzrost produkcji o 6 proc.; przy tych ostatnich pojawiły się liczniejsze błędy tkackie.

Wykończalnie natomiast wykazują spadek wydajności do 15 proc. z powodu 8 względnie 6-godzinnego sobotniego dnia pracy. Spadek ten spowodował konieczność zaprowadzenia 2 zmian. Zatem wykończalnie w wydajności pracy nie dochodzą do przedwojennego poziomu.

Wpływu alkoholu na wydajność pracy nie zauważono.

A. L.

## Ze światowego rynku wełnianego.

ex) Na ostatnich aukcjach w Sydney wybór wełny był dobry i sytuacja ożywiona. Tendencja na rynku kształtowała się pod znakiem mocniejszym, ceny jednakże zostały utrzymane w granicach dotychczasowych.

Do głównych odbiorców zaliczono Anglię i Japonię. Zwiększyło się również poważnie zapotrzebowanie Niemiec i Ameryki.

W Brisbane odbywają się aukcje od 27 do 29 b. m. przy przypuszczalnej podaży wynoszącej około 45 tysięcy bel, z których na scouresy przypadnie około 3200 bel. Sygnalizowany jest na aukcjach tych bardzo dobry wybór wszelkich gatunków wełny.

Na aukcjach w Adelaidzie, które odbyły się 23 b. m. nastrój był bardzo ożywiony i mocny. Tendencję notowano pod znakiem zwykłym. Największym zapotrzebowaniem cieszyła się wełna na aukcjach tych ze strony Francji i Anglii. Dość dużo kupowały również Niemcy.

Na aukcjach w Melbourne, które odbywają się od 26 do 29 b. m., podaż wynosi około 35 tysięcy bel, przyczem zaznacza się tutaj dobry wybór wełny „riverina”.

W angielskim przemyśle wełnianym w Bratfordzie panuje ożywienie spowodowane do pewnego stopnia wymówieniem na listopad umowy co do stawek robotniczych, co w poważnym stopniu hamuje zamówienia na dalszy termin.

W związku z mocną tendencją na wełnę surową wzmocniła się również tendencja na przędę i tkaniny.

Notowano czesankę za towar przeciętny Nr. 64 — 49,5 d. (plus pół d.), Nr. 56 — 35,5 d. (plus 1/2 d.), Nr. 58 — 28 d. (plus 1/2 d.), Nr. 40 — 21,5 d. (plus 1/2 d.). (ah)

## Rynek włókienniczy w Łodzi.

ex) Na łódzkim rynku włókienniczym pod koniec tygodnia ubiegłego oraz w ciągu ostatnich kilku dni nie odczuwano prawie zupełnie zapotrzebowania, co tłumaczy się świętami żydowskimi. Dochodziły jedynie do skutku minimalne transakcje i to w handlu detalicznym. Hurt przeszedł pod znakiem zupełnej ciszy.

Według przewidywań przemysłowców oraz hurtowników, horoskopy na przyszłość zarówno w branży bawełnianej jak i wełnianej przedstawiają się dobrze. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że ruch rozpocznie się zaraz po świętach żydowskich, tem bardziej, że sezon zimowy winien być obecnie w pełni, a zakupy dotychczasowe były bardzo niewielkie w związku z niestałą tendencją na rynku bawełny surowej, a co zatem idzie, niejednołitą tendencją na towary bawełniane.

W tygodniu ostatnim bawełna surowa notowana była już pod znakiem tendencji mniej więcej stałej, co zresztą najlepiej uwydatnia następująca tabliczka:

Notowania bawełny amerykańskiej za 1 lb. w centach ameryk. loco:				
N. Orlean N. Jork Liverpool Brema				
Dzień	centy	centy	pensy	centy
1. 3.	—	14.85	7.85	15.80
1. 4.	14.11	14.40	7.86	15.87
2. 5.	—	15.45	8.34	16.73
1. 6.	16.50	16.95	9.26	18.42
1. 7.	16.67	17.10	9.11	18.49
1. 8.	17.75	18.25	święto	19.80
1. 9.	22.62	23.10	12.00	24.39
19. 9.	20.85	21.25	11.09	23.75
17. 9.	20.97	21.25	11.80	23.57
19. 9.	20.16	20.55	11.80	23.42
20. 9.	20.09	20.55	11.30	22.49
21. 9.	20.43	21.00	11.26	22.40
22. 9.	20.24	20.70	11.52	22.80

Z powyższej tabliczki widzimy, że jakkolwiek od dn. 19 b. m. ceny bawełny loco kształtowały się niejednolicie, to jednak ulegały one tak małym wahaniom, iż nie mogły wpłynąć na zmianę cen towarów bawełnianych. Wobec tego należy się spodziewać, że zapotrzebowanie klientów znacznie się wzmoże i już w połowie października ruch w manuf. będzie w pełni.

Do zjawisk niezmiernie pomysłnych, które niewątpliwie wpłyną na poważne zwiększenie się zawieranych transakcji, jest znacznie lepsza wypłacalność klientów.

Protesty w branży bawełnianej i wełnianej należały w dniach ostatnich do rzadkości, można więc przypuścić, że i nadal klientela wywiązywać się będzie ze swych zobowiązań należycie, przez co dostawcy nie będą stosowali przy sprzedaży swych towarów tak ostrej polityki ostrożnościowej jak dotychczas, co głównie było przyczyną niedoprowadzania transakcji do pomyslnego końca, odbiorcy bowiem nie mogli godzić się na warunki, dyktowane przez dostawców. Adha!

## STATYSTYKA PROTESTÓW WEKSLOWYCH.

ex) Według danych Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi, opartych na sprawozdaniach notariuszów łódzkich w sierpniu r. b. zaprotestowano w Łodzi 17.297 weksli na sumę 2.950.974 zł. wykupiono zaś u notariuszów bez sporządzenia protestu 6867 weksli na sumę 1.471.175 złotych.

W poniższym zestawieniu przedstawione są dane porównawcze z lat 1924, 1925, 1926 i 1927.

	Liczba zaprotestowanych weksli	Na sumę
sierpień 1924	10.777	4.285.367 zł.
" 1925	18.073	4.365.556 "
" 1926	5.664	1.162.647 "
" 1927	17.297	2.950.974 "

Jak widać, mroźące się w ostatnich czasach protesty wekslowe osiągnęły niemal poziom liczby protestów z 1925 roku, jednak pod względem wartości swej nie dochodzą do ówczesnych rozmiarów.



## Konjunktura na łódzkim rynku pracy.

### Spadek bezrobocia we wrześniu.

ex) W porównaniu z poprzednim miesiącem liczba bezrobotnych na terenie okręgu przemysłowego łódzkiego zmniejszyła się o blisko 2500 osób i wynosi obecnie około 26 tys. osób. Z liczby tej najsilniej daje się odczuć spadek bezrobocia przemysłowego włókienniczego, w którym jest 13 tys. 468 osób pozbawionych pracy. Wskutek słabo rozwijającego się sezonu budowlanego zaledwie 78 bezrobotnych znalazło zatrudnienie przy pracach budowlanych, a ogólna ich liczba wynosi 270 osób. Nie mniej poważnie przedstawia się sytuacja robotników niewykwalifikowanych, których jest 7829, pomimo iż w ciągu miesiąca 1197 osób z pośród bezrobotnych tej kategorii otrzymało prace przy budowie kanalizacji, dworca kolejowego oraz energicznie prowadzonej rozbudowie linii tramwajowych. Nie lepiej wreszcie przedstawia się położenie bezrobotnych pracowników umysłowych, których pomimo otrzymywania pracy w biurach przemysłowych i handlowych jest jeszcze 2731. Ogólnie

jednak stwierdzić należy, że wrzesień przybliżył na rynku pracy dodatnią zmianę w porównaniu z miesiącem poprzednim. W pierwszym rzędzie poprawę przypisywać należy zwiększeniu produkcji przemysłu włókienniczego ze względu na zbliżający się sezon zimowy. Również i w innych gałęziach przemysłu daje się wyczuwać ożywienie, sprzyjające zmniejszeniu się stanu bezrobocia. Ruch budowlany rozwija się choć słabo, przeważnie w kierunku remontu domów, nie zaś budowy nowych gmachów. Roboty publiczne rozwijają się stosownie do zasobów materialnych samorządów. Jedynym czynnikiem ujemnym, który zagrażać może, specjalnie w miesiącach zimowych zwiększeniem się bezrobocia, jest wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby, który hamuje skądinąd pomyślny rozwój prac w różnych gałęziach przemysłu. Po za tym jednak czynnikiem konjunktury na rynku pracy w Łodzi w okresie najbliższych miesięcy zapowiada się na ogół pomyślnie. (e)

## Walka z fałszerzami czeków.

### Doraźne zarządzenia P. K. O.

P. K. O. wystosowała do wszystkich właścicieli koni w tej instytucji zawiadomienie o wprowadzenie nowych ksiąg czeków czekowych i nowych przepisów. Przepisy te znoszą dotychczasowy, 14-dniowy okres ważności czeków, ograniczają wysokość kwoty jednego czeku kasowego do zł. 20.000 i wprowadzają do czeków kasowych specjalne tabliczki liczbowe. Ograniczenie wysokości kwoty jednego czeku kasowego do 20.000 ma na

celu zmniejszenie szkody w wypadku sfałszowania czeku. Ograniczenie to nie wpływa jednak na sumę, jaką właściciel czeku może podjąć jednocześnie, gdyż ilość czeków przedstawionych do realizacji nie jest ograniczona. Termin używania czeków starego nakładu ustalony został do 31 grudnia 1927. Opłaty manipulacyjne od czeków kasowych i przekazów czekowych pozostają w dotychczasowej wysokości 5 groszy. (e)

### NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 28 września 1927 roku.  
Londyn 43.50. Zurych 58, Berlin wypłaty na Warszawę 46.85 — 47.05, na Katowice 46.825 — 47.025, Gdańsk 57.56 — 57.70, na Warszawę 57.51 — 57.65. Wiedeń czeki 78.99 — 79.27.

### NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 28 września (A. W.)  
Żyto 37.50—38.50 usposobienie słabe.  
Pszonica 46.50—47.50 usposob. słabe.  
Jęczmień przemysłowy 33.00—35.00 usposobienie spokojne.  
Jęczmień browarowy 39.00—41.00 usposobienie spokojne.  
Owies 31.75—33.25 usposob. spokojne.  
Mąka żytnia 65-proc. 57.50—59.00  
Mąka żytnia 70-proc. 56.00—57.50  
Mąka pszenna 65-proc. 72.50—74.50  
Otręby żytnie 22.75—23.75  
Otręby pszenne 22.75—23.75  
Sytuacja ogólna na ogół bez zmiany.

### DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczornych dolar kształtował się po kursie 8.92 w żądaniu i 8.91 w płaceniu.  
Tendencja bez zmiany. Obroty średnie.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 września (Pat.)

#### Notowania oficjalne.

##### Gotówka:

Dolary 8.91 — 8.93 — 8.89

##### Czeki:

Holandja 358.70  
Londyn 43.53,5  
N. York 8.93  
Paryż 35.11  
Praga 26.51  
Szwajcaria 172.52  
Wiedeń 126.20

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 59.75  
8-proc. pożyczka konwersyjna 102.50  
5-proc. pożyczka konwersyjna 61.—  
5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 58.—  
8-proc. listy B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego po 92.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 59.—  
8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 77.—, 76.65  
5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 67.—

### AKCJE.

#### Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 133.50  
Bank Polski 150.—, 150.50, 148.—  
Bank Handlowy 124.—, 126.—  
Bank Zarobkowy 93.50, 94.25  
Bank Przem. we Lwowie 105.—  
Częstocice 3.40  
Węgiel 108.—  
Lilpop 32.—, 32.25, 32.—  
Ostrowieckie 93.—, 95.—  
Pocisk 2.90, 2.95  
Starachowice 73.50, 71.25  
Zawiercie 39.—  
Borkowski 3.60, 3.65  
Spirytus 32.—  
Cukier 5.45, 5.50  
Cegielski 44.—  
Modrzejów 9.60, 9.45  
Parowozy 55.—  
Rudzki 63.50, 62.—  
Ursus 18.—, 18.25  
Żyrardów 19.—  
Haberbusch 155.—, 156.—

### GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 28 września (PAT.)

#### Notowania końcowe.

New-Jork	4.86	Holandja	12,13 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>
Francoja	124,02	Belgia	34,91 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>
Włochy	89,18	Niemcy	20,48
Szwajcaria	25,23 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	Hiszpanja	27,74
Portugalia	2,44	Dania	18,17
Szwecja	18,09	Norwegia	18,46
Praga	164,18	Helsingfors	193,00
Wiedeń	84,51	Warszawa	43,50

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryz, 28 września (PAT.)

#### Notowania końcowe.

Londyn	124,02	N. Jork	25,48
Belgia	355,00	Hiszpanja	446,00
Włochy	139,00	Rumunia	16,90
Szwecja	658,75	Szwajcaria	491,25
Niemcy	606,75	Holandja	1022,25
Praga	75,70		

### GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 28 września (PAT.)

Zamknięcie notowań końcowych w guldenach gdańskich.  
100 złotych polskich 55,56—57,70  
Telegraficzna wypłata:  
na Warszawę 57,51—57,55  
na Londyn 25,07  
czek na Londyn 25,07

**Pamiętajcie o inwalidach wojennych!**

# KURJER SPORTOWY.

## Komunikat Zarządu

L. L. O. P. N. № 21

z dnia 29 września 1927 r.

1) Anuluje się kalendarzyk rozgrywek o puchar „Expressu Wieczornego”, ogłoszony Kom. Nr. 18 oraz uzupełniony kom. Nr. 19, a ogłasza się następujące, wylosowane zawody:

Sobota, dnia 1 października r. b., o godzinie 15. boisko przy Wodnej. Siła — Halkoah.

Niedziela, dnia 2 października, godz. 11. boisko w Pabjanicach: P.T.C. — G. M. S.

Tegoż dnia, boisko Sokół w Zgierzu, godz. 11: Sokół — Union.

Klubom wymienionym na pierwszym miejscu powierza się funkcje gospodarzy w myśl komunikatu Nr. 19 p. 2, wobec czego wzywa się przedstawicieli Siły i P.T.C. na dzień 30 b. m. godz. 18-ta po odbiór cenników i biletów wejścia.

2) Ceny wstępu ogłoszone w komunikacie Nr. 19 p. 3 utrzymuje się w mocy i na dni 1 i 2 października.

3) Zobowiązują się kluby, które zgłosiły akces do rozgrywek o puchar do zawierania umów, gdyż takowe nie będą brane pod uwagę przez zarząd L. L. O. P. N. przy prośbach o zmianę terminu zawodów.

4) Wzywa się R. K. S. „Gwiazda” Zgierz, do uregulowania zł. 40 kl. „Jedność” (Pabjanice) jako zwrot kosztów podróży za przybycie w dniu 19 czerwca na zawody do Zgierza. Kwota powyższa powinna być uiszczona pod groźbą wykluczenia z L. L. O. P. N.

5) Wzywa się Kl. Turystów do zapłacenia zł. 23.30 T. G. „Sokół” Zgierz, jako zwrot kosztów podróży za przybycie na zawody w dniu 31.7.

Zarząd L. L. O. P. N.

## TENNISOWE MISTRZOSTWO POLSKI DLA KLUBÓW.

W roku bieżącym po raz pierwszy w Polsce, Polski Związek Tennisowy zorganizował międzyklubowe mistrzostwo tenisowe składające się z siedmiu spotkań: czterech gier panów, jednej gry dla pań, jednej gry mieszanej i jednej gry podwójnej.

Rozegrano dotychczas rozgrywkę półfinałową, przyczem Łódzki L. T. K. pokonał Warszawski L. T. K. w stosunku 5:2, zaś A. Z. S. Kraków zwyciężył Lwowski L. T. K. w stosunku 4:3.

## SKOCZNIA NARCIARSKA.

Komisja Zdrojowa w Krynicy uchwaliła na ostatnim posiedzeniu wyasygnować 7.000 zł. tytułem subsydjum dla Sekcji Narciarskiej P. T. T. Beskid na budowę skoczni narciarskiej w Krynicy.

Dzięki temu subsydjum skocznia mająca odtąd znaczenie dla rozwoju sezonu zimowego w Krynicy, zostanie wybudowana jeszcze w roku bieżącym.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

### Z wichrami w zawody.

Wrażenia z huraganowego lotu hydroplanem.

LONDYN, 28 września (P. A. T.) „Daily Mail” zamieszcza wrażenia porucznika Webstera, który zwyciężył w wyścigach w Wenecji, osiagając na swym hydroplanie **szybkość 280 mil ang. na godzinę**. Porucznik Webster twierdzi, że prąd wiatru był tak silny, że gdyby wysunął poza samolot głowę, to prąd wiatru złamałby mu kręgi. Podobnie ręka wysunięta z kajuty zostałaby złamana o brzozi okna. Zasłona szklana od wiatru była kompletnie pokryta parą, która uniemożliwiała orientowanie się w kierunku. Webster odważył się wysunąć jedynie nieznacznie poza nią, spoglądając w przestrzeń tylko jednym okiem. Webster przypuszczał, że dokona lotu w ciągu 50 minut, dlatego już minąwszy metę okrążył jeszcze raz aerodrom, chociaż już prześcignął swych zawodników. Szybkość, jaką osiągnął, wymaga wielkiego naprężenia nerwów, ale już w krótkim czasie po locie, nie odczuwał żadnych zmian, jeżeli pominąć fakt, że był ogłuszony do tego stopnia, iż prawie przez godzinę nic nie słyszał.

## Socjaliści lubelscy potępiają ataki P. P. S. na Rząd.

Żądają wyjaśnień od centralnych władz partyjnych.

Lublin, 28 września.

Niezwykle znamienne uchwale powzięta konferencja okręgowa PPS w Lublinie. Przyjęła ona znaczną większością głosów rezolucję, domagającą się od centralnych władz partyjnych szczegółowych wyjaśnień, co mają znaczyć i jak rozumieć należy skierowane przeciw rządowi i zapo-

## KRONIKA ZAGRANICZNA.

Międzynarodowe zawody Łotwa — Estonia zakończyły się zwycięstwem Łotwy 4:1.

Finlandja — Łotwa, międzynarodowe zawody, przynoszą zwycięstwo Finom w stosunku 3:1.

Międzymiastowe zawody Grac — Zagrzeb zakończyły się zwycięstwem Austriaków w stosunku 2:1.

Na Węgrzech prowincjonalna Sabarja bez trudu zwyciężyła grającą w najlepszym składzie Hungarię w stosunku 5:1. Była to największa niespodzianka sezonu. Ferenczvarosi — Attila (Miskolcz) 3:0. Ujpesti — Vasas 3:2. Nemzeti — Basfia 1:0. W mistrzostwie prowadzi Ferenczvarosi (8 pkt.) przed Sabarją (6 pkt.), Ujpesti i Nemzeti.

## ZWYCIĘSTWO SZTEKKERA.

Znany atlefa warszawski Sztekker uzyskał onegdaj w Berlinie w Pałacu Sportowym nowy wielki sukces.

Jeden z najsilniejszych atletołów niemieckich Senden - Mandel wyzwał publicznie Sztekkera do walki, stawiając 500 marek jako zakład. Sztekker wyzwanie przyjął i onegdaj położył przeciwnika, który ważył o 90 f. więcej, w ciągu 5 minut i kilku sekund.

Zwycięstwo oklaskiwała entuzjastycznie publiczność nietylko polska, ale i niemiecka.

## MARZENIA TUNNEY'A.

W niedzielę oświadczył Tunney znawcy boksu, współpracownikowi londyńskiej „Daily Mail”, trenerowi Wigwall'owi, że za wszelką cenę pragnie zdobyć małałek 5 milionów dolarów, zanim porzuci ring. Sądził, że trzeba będzie na to 3 do 5 lat.

W czwartek otrzymał propozycję wystąpienia w wodewilu i filmie za honorarium w kwocie 1 milion dolarów.

Największym jego pragnieniem jest otrzymanie tytułu uniwersyteckiego w Oxfordzie.

Wigwall jest zdania, że w roku następnym odbedzie się ponowne spotkanie Tunney'a z Dempsey'em i że Richard podpisał już z oboma umowę.

## KINO Dom Ludowy

ul. Przejazd 34.

Dzisiaj — — — Dzisiaj!

„Czarny Orzeł”

W roli głównej najpiękniejszy artysta świata

— Rudolf Valentino —

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.



Sąd Pokoju 4 Okręgu m. Łodzi decyzją z dn. 30.IV-1927 r., w spr. Zb. 20/27 na wniosek Towarzystwa Przemysłu Drzewnego „Silvars” sp. z ogr. odp. w Łodzi, postanowił wdrożyć postępowanie celem umorzenia zaginionego wekslu na sumę zł. 300 (trzysta) z wystawienia Hersza Goldberga z dn. 7 listopada 1925 r. w Łodzi, płatnego w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 33 w dniu 10 stycznia 1926 r. na zlecenie Towarzystwa Przemysłu Drzewnego „Silvars” Sp. z ogr. odp.; indosanci: Tow. Przem. Drz., „Silvars” i Aron Kryształ. Niniejszym Sąd stosownie do art. 94 ust. 3 Prawa Wekslowego z dnia 14 listopada 1924 r. wzywa posiadacza wspomnianego zaginionego wekslu, aby zgłosił się w ciągu dni 60 od daty ogłoszenia niniejszego wezwania t. j. do dnia 28 listopada 1927 roku do Sądu Pokoju 4 Okręgu w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 41 i okazał Sądowi weksel pod skutkami w ust. 5 art. 94 wspomnianego Prawa przewidzianymi.

Łódź, dnia 24 września 1927 roku.  
Sędzia Pokoju  
(podpis nieczytelny)  
Sekretarz Sądu  
(-) Z. Szulada.

Sąd Pokoju 4 Okręgu m. Łodzi decyzją z dnia 20.IX-1927 r. w sprawie Zb. 33/27 na wniosek Jankla Kronheima postanowił wdrożyć postępowanie celem umorzenia zaginionego weksla na sumę zł. 35. — (trzydzieści pięć) z wystawienia Bronisława Makowskiego z dnia 1 marca 1927 r. w Łodzi, płatnego w Łodzi w dniu 2 czerwca 1927 przy ulicy Zeromskiego Nr. 33 na zlecenie A. Cyreńskiego; indosanci: A. Cyreński, A. L. Rotbard, Jankiel Kronheim; — Stosownie do art. 94 ust. 3 Prawa Wekslowego z dnia 14 listopada 1924 r. Sąd wzywa niniejszym posiadacza powyższego zaginionego weksla, aby zgłosił się do Sądu Pokoju 4 Okręgu m. Łodzi przy ul. Prezydenta Narutowicza Nr. 41 w przeciągu dni 60 od daty ogłoszenia niniejszego wezwania t. j. do dnia 28 listopada 1927 r. i okazał Sądowi weksel pod skutkami w art. 94 ust. 5 wymienionego Rozporządzenia przewidzianymi.

Łódź, dnia 24 września 1927 r.  
Sędzia Pokoju  
(podpis nieczytelny)  
Sekretarz Sądu  
(-) Szulada.

**FUTRA** w wielkim wyborze, dogodnie warunki. Warsztat krawiecki na miejscu pod własnym kierunkiem. Wielki wybór męskich i dziecięcych kapeluszy i szapek „FUTRA” (wł. Gnał) Główna 9. Tel. 40-06.

# LOKAL

na biuro (sklep)

jednopokojowy, tylko frontowy w okolicy Placu Wolności poszukiwany. Zgłoszenia Pol. Biuro Podr. „ORBIS” w Łodzi, ul. Andrzejka 5.

## A. SZWARC

Skład węgla, drzewa i koksul ul. Kolejna Nr. 2a. Tel. 16-14 (dawniej Matyszek)

poleca ze składu węgla, tylko pierwszorzędnego kopalni, suche drzewo, sosnowe i dębowe w szczepach i rębane oraz koks po cenach konkurencyjnych z dostawą do domów własnymi koniami. Stałym klientom udzielam kredytu. Sumienna i szybka usługa.

## Rytmiki i Tańców Plastycznych DAISY SMITH

Kancelaria czynna tylko we wtorki od 3—5 po poł. i swartki od 10—1 przy ul. Południowej Nr. 10, (lokal Szkoły Tańców D. Frydwałda). Komplet dla pań. Dzieci przyjmowane są od lat 6-u.



**Piegi**, które planicznie usuwa pod gwarancją aptekarkę Jana Gadubuscha „AXELA” hrem od piegów: 1/2 szalka 2,50 zł. 1/4 sz. 4,50 zł. do tego mydło „AXELA” 1 kaw. 1,25 zł. 3 kaw. 3,50 zł.

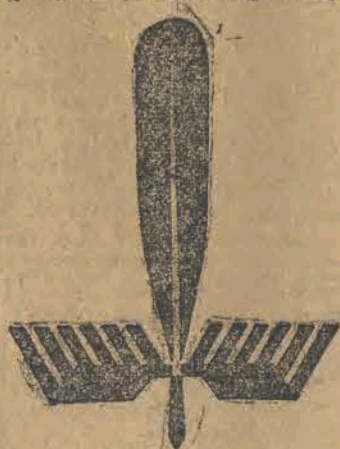
Do nabycia w następujących drogeriach i aptekach:  
J. Sikorski Łódź, ul. Rokicińska 6  
J. Lipiński „ „ „ Piotrkowska 50  
St. Majewski „ „ „ 124  
St. Romanowski „ „ „ 259  
J. Auerbach — skl. apteczny — Zgierz 5  
M. Bartoszewski, Apteka Łódź, Piotrkowska 9.

H. Reichtmann, Łódź, Piotrkowska 207.  
J. Gadubusch, Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar).  
M. Dietel, Piotrkowska 157.  
E. Rzewski, Andrzejka 2.  
A. Pils, Pl. Reymonta 5/6 (Górny Rynek)  
M. Włodarek, Rzgowska 7, oraz we wszystkich tanich lepszych składach aptecznych i perfumeryjnych.



Marka ta gwarantuje dobroć gatunku i zasługując na bezwzględne zaufanie, gdyż termometry te:  
1) Są jak najdokładniej sprawdzane i zgadzają się do 1/10 cz. stopnia  
2) Precyzyjnie wykonane i wybitnie czułe.  
3) Wyróżniają się doskonałością oraz ścisłością.  
Za każdą sztukę gwarantujemy.  
UWAGA: Wobec ukazania się falsyfikatów, prosimy żądać tylko oryginalnych termometrów z powyższą ochronną marką.

## KURSY STENOGRAFIJ



w ŁÓDZKIM ZWIĄZKU STENOGRAFÓW ul. Przejazd 19 (Kilińskiego 93)  
Wobec dalszych i licznych zgłoszeń, Sekretariat zawiadamia, iż z dn. 1 października r. b. zostaną uruchomione komplety równoległe. Zapisy i informacje eodcz. od 6—8 w.



**Jarby lakiery i przybory malarzkie**  
ALEKS. MILLER i Sp. A  
Łódź, Przejazd 4.

## Majster

do Oddziału Przygotowawczego przedalni bawełny POSZUKIWANY ul. Kilińskiego 2.

## Dr. med. H. GUTSZTADT

akuszer ginekolog powrócił. Zachodnia 62 (Cegielniana 23) tel. 29-52

Przewlekacze i przykręcacze zgłosić się mogą. ul. Skorupki Nr. 19.

Zdolni samodzielni monterzy poszukiwani Telchman i Mauch Łódź ul. Piotrkowska Nr. 240.

Szwajnia T-wa Ochrony Kobiet Łódź, Piotrkowska 104-6

Szyje bieliznę męską, damską, dziecięcą i poscielową, oraz kołdry i abażury. Dzierganie dziurek, kryte szybie, mereżki, ażurki, haft, znaczenie i plisowanie. Pierze i puch i pościel na zamówienie. Ceny przystępne.

**Miód** pod gwarancją prawdziwy pszczołowy z własnych pasiek, jako środek odżywczy i leczniczy, wysyła za pobraniem w zaplombowanych blaszankach Jarczowce, pocz. Zborów, w. Tarnopol Karol Morawski brutto: Deserowy 5 kgr. 16 zł. 10 kgr. 30 zł. Lasowy 5 „ 18 „ 10 „ 35 „ Podolski 5 „ 15 „ 10 „ 29 „

Dr. med. Ignacy Margolis Al. Kościuszki Nr. 13 - choroby oczu - przyjmuje 12 — 2 i 7—8.

Lekarz-Dentysta TADEUSZ BARAD Łódź, Nawrot 1a. Tel. 25-22.

## Dr. med. PRYBULSKI

powrócił choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.

(Leczenie światłem Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia Zawadzka nr. 1.

**Mężczyźni** cierpiący na niemoc płciową, otrzymają z powrotem kosztów przeszły w wysokości 1 zł. (ewil. znaskam! pocztowem) bezpłatnie moją książkę o mym sensacyjnym wynalazku „Heureka” Adres „Patent 30, Cuj. Koloszar (Rumanja) Postfach 1

GABINET Lek. Dentus. TONDOWSKA 51 Główna 51 LECZENIE i plombowanie zębów. ZĘBY sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platynowe. Mostki złote Splaty częściowe.

**Bajecznie! fanio** wieczne sztyldy blaszane „dozorca”, „dzwonek do dozorey”, „klucz u dozorey” i t. p. dostarcza jedynie E. Szulc Piotrk. 234 Tel. 50-15 Hurt i detal. Al. J. poszukiwani

Dr. Rózaner powrócił. Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym światłem górskim. NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98 Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. S. Neumark powrócił Choroby skórne i weneryczne Leczenie prom. Roentgena Montuski 5 przyjmuje od 11—2 i od 7—8. Panie od 3—4.

Dr. med. STUPEL Szkoła 12. Choroby włosów skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 6—9 wiecz.

Dr. med. EKKERT Kilińskiego 143 „ przy Główniej „ choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 1/2 od godz. 6 1/2—8 1/2.

## Płaszcz karakułowe

fokowe, kołnierze, etole, szale futrzane oraz wszelkie FUTRA robi nowe z własnych i powiększonych materiałów — przerabia, odwieża, czyści — stare K. Drabikowski ul. Karola 20 m. 11 front. Ceny przystępne. Ulgi w spłatach

Krawiec damski i męski A. PŁOŃSKI Łódź, Sienkiewicza 59 front i piętro wejście z bramy. Przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres krawiectwa DAMSKIE: MĘSKIE: PŁASZCZE GARNITURY KOSTJUMY PALTA SUKNIE FUTRA BLUZKI i t. p. i t. p. Wykonanie szybkie i solidne. Ceny przystępne.

## LECZNICA „VITA”

lekary specjalistów dla przychodzących chorych — przy ul. Piotrkowskiej 45. Tel. 47-44. — Przy lecznicy laboratorium bakteriologiczne na miejscu, gabinet fizykajnej terapii Lampa kwarcowa (górskie światło) — lampa „ultra-słońce”. Solux. Aparat Bergoniego (odtłuszczający) Elektryczność. Kapele świetlne. Poradnia dla matek Gabinet lekarza-dentystyczny.

Choroby wewnętrzne: Dr. M. Dawidowicz „ J. Itelson „ H. Kryszek „ A. Uryson

Choroby dzieci: Dr. J. Kaplański „ Józef Kon „ S. Samot-Mandelsova

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe: Dr. E. Ekkert „ W. Łagun

Chor. nerwow. Dr. M. Urbach

Chor. oczu Dr. Ign. Margolis

Choroby chirurgiczne: Dr. M. Dobulewicz „ M. Kantor „ E. Kunig

Choroby kobiece i akuszerja: Dr. K. Erdman „ A. Pogorzelski „ R. Rajter-Kurjeńska „ J. Szwejcer

Chor. gardła, nosa i uszu: Dr. A. Mazur

Chor. gardła, nosa i uszu: Dr. A. Żebrowski

Choroby zębów i jamy ustnej — Lekarsko-dent. L. Gecowowa H. Hapernowa Ferater-Lajzerowiczowa F. Rozenówna

Laboratorium bakteriologiczno-chem: Dr. Żurkowski

Roentgen. Leczenie wad wymowy, głosu, jękanie etc. Dżatemia, Masaż leczniczy. — Szczerzenie ochronne przeciw szkarlatynie Operacje i opatrunki. Wizyty na miejscu. — Mostki, korony złote i zęby sztuczne. Lecznica czynna od g. 9-iej rano do 8 wiecz. w niedz. od 9—2 pp.

Dr. H. LUBICZ Cegielniana 45 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. światłem wyżywnem. Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

**Miód** krysto pszczołowy w blaszanych konewkach brutto 5 kg 15 zł., 10 kg. 28 zł. wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za lekka firma „Patoka”, Kłobazek Wielki pow. Tarnopolski.

Dr. P. BRAUN Południowa 23 Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 od 5—8 i wiecz.

**BLASKOLIN**  
MYDŁO BENZOLOWE  
PIERZE I CZYSZCI WSZYSTKO

**TYLKO**  
9 Piotrkowska 9 p. front. tel. 47-09  
**J. NASIELSKI**  
POLECA:  
WIELKI WYBÓR  
**MEBLI**  
Po cenach konkurencyjnych Na najdogodniejszych warunkach  
UWAGA: Żadnej filji nie posiadam.  
Na składzie wielki wybór łózek metalowych po cenach przystępnych.



Sąd Pokoju 4 Okręgu m. Łodzi decyzją z dnia 17 września 1927 w sprawie C. 513/27 na wniosek Herza Fajtlowicza postanowił wdrożyć postępowanie celem umorzenia zaginionego weksla na sumę Zł. 75.— (siedemdziesiąt pięć) z wystawienia M. Grünbauma z dnia 7 czerwca 1926 r. w Łodzi, pł. w Łodzi, Al. 1 Maja Nr. 2 w dniu 10 sierpnia 1926 na zlecenie H. Offenbacha; indosanci: H. Offenbach, D. Prusznowski, Motel Kasman; protest sporządził p. o. Notariusz w Łodzi Wiśniewski dn. 12 sierpnia 1926 r. za N-rem Rep. 5600. Niniejszym Sąd wzywa posiadacza wspomnianego zaginionego weksla stosownie do art. 94 ust. 3 Rozp. Prez. Rzpłitej o prawie wekslowym z dnia 14 listopada 1924 r., aby stawił się w Sądzie Pokoju 4 Okręgu w Łodzi przy ul. Prezydenta Narutowicza Nr. 41 w ciągu dni 60 od daty ogłoszenia niniejszego wezwania t. j. do dnia 28 listopada 1927 roku i okazał Sądowi weksel pod skutkami w art. 94 ust. 5 wspomnianego Rozporządzenia przewidzianymi.

Łódź, dnia 24 września 1927 roku.  
Sędzia Pokoju  
(podpis nieczytelny)  
Sekretarz Sądu  
(-) Szulada.

Sąd Pokoju 4 Okręgu m. Łodzi decyzją z dn. 20/IX-1927 r. w spr. Zb. 40/1927 r. na wniosek Lajbusia Rozebluma postanowił wdrożyć postępowanie celem umorzenia zaginionego weksla na sumę Zł. 100.— (sto) z wystawienia M. Ordynansa — w Łodzi dnia 3 lutego 1927 roku, płatnego w Łodzi dn. 3 kwietnia 1927 r. w Łodzi przy ul. Zeromskiego 45, na zlecenie L. Rozebluma.  
Niniejszym wzywa Sąd stosownie do art. 94 ust. 3 Prawa Wekslowego z dn. 14 listopada 1924 r. posiadacza powyższego zaginionego weksla, aby zgłosił się do Sądu Pokoju 4 Okręgu m. Łodzi — przy ul. Prezydenta Narutowicza Nr. 41 w przeciągu dni 60 od daty ogłoszenia niniejszego wezwania t. j. do dnia 28 listopada 1927 r. i okazał Sądowi weksel pod skutkami w art. 94 ust. 5 wymienionego Prawa przewidzianymi.

Łódź, dnia 24 września 1927 roku.  
Sędzia Pokoju  
(podpis nieczytelny)  
Sekretarz Sądu  
(-) Szulada.

Sąd Pokoju 4 Okręgu m. Łodzi decyzją z dn. 20/IV-1927 r. w spr. Zb. 21/27 na wniosek Towarzystwa Przemysłu Drzewnego „Silvars”, Sp. z ogr. odp. w Łodzi, postanowił wdrożyć postępowanie celem umorzenia zaginionego weksla na sumę zł. 100 (dwieście pięćdziesiąt) z wystawienia Herza Goldberga z dnia 28 sierpnia 1925 r. w Łodzi, płatnego w Łodzi w dniu 1 listopada 1925 r. przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 33 na zlecenie Arona Krysztafa; indosant: Aron Krysztaf. Niniejszym Sąd stosownie do art. 94 ust. 3 Prawa Wekslowego z dnia 14 listopada 1924 r. wzywa posiadacza powyższego zaginionego weksla, aby zgłosił się do Sądu Pokoju 4 Okręgu m. Łodzi przy ul. Prezydenta Narutowicza Nr. 41 w przeciągu dni 60 od daty ogłoszenia niniejszego wezwania t. j. do dn. 28 listopada 1927 r. i okazał Sądowi weksel pod skutkami w art. 94 ust. 5 wspomnianego Rozporządzenia przewidzianymi.

Łódź, dnia 24 września 1927 roku.  
Sędzia Pokoju  
(podpis nieczytelny)  
Sekretarz Sądu  
(-) Szulada.

Nowo otworzona pracownia ubiorów dziecięcych, sukien damskich i bielizny.

# W. WIHAN

GLÓWNA Nr. 11  
Posiada stale na składzie w największym wyborze i gustownym wykonaniu, ubiory dziecięce, bieliznę damską i dziecięcą. Zlecenia wykonują podług najnowszych modeli z własnych i powierzonych materiałów, ceny przystępne.



## Drzewka i krzewy owocowe oraz krzewy ozdobne i róże

w partiach wagonowych i mniejszych ilościach na sezon jesienny  
**DONAT STABROWSKI**  
Szkółki drzew owocowych w Jelonku koło Poznania poczta Złotniki.  
Premiowane na Jubileuszowej Wystawie Ogrodniczej w Poznaniu we wrześniu 1926 roku nagrodą Ministerstwa Rolnictwa i Domen Państwowych: **Złotym Medalem Wielkim!** — Cenniki bezpłatnie na żądanie!

## Ślusarzy

oraz chłopców do fabryki przy me. Ulica 28 p. Strzelców Kaniowskich № 47.

Do akt. Nr. 491/27 r

## Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Ogrzewowym w Łodzi, Teofil Stanisław, sam przy ul. Konstantynowskiej nr. 51, ogłasza, że w dn. 6 października 1927 r. od godz. 10 rano, w 2 wozów, konia, 1 maszynę wykończonych należałych do firmy: „A. Minor” spadkob. Adolfa Minora oszacowanych na 900 zł.

Łódź, d. 23/IX-27 r.  
KOMORNIK  
Teofil Stanisław.

## Zgubiono

dnia 28/9  
o godzinie 11—1/2 na ulicy Piotrkowskiej 164 do rogu Moniuszki broszkę z dwoma perełkami i trzema brylantami. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrocenie za wynagrodzeniem na ul. Piotrkowską 164 m. 6.

## Dr. Outkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.  
Piotrkowska 58.  
przyjmuje od 9—11 5—7 po południu.

## Wielki wybór.

Towarów fabr. Leonhardta na garnitury, palta i jesienki  
Nowości na suknie i palta damskie  
Jedwabie gładkie i w deseni  
Resztki na palta dziecięce.  
HURT i DETAL.  
Edmund Wasilewski  
Piotrkowska 152.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

do 10 słówek za wyraz. Dla dłuższych prac 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

## Mebel i wyposażenie

Musyki (fortepian) wyszły oraz pozostałości udzielał w dół najnowszym metod, od 20 zł. mieszcząc. — Przystosowałem do szkół muzycznych. Wólczańska 253. I p. m. 6. 7223

## Komno i sprzedaż

meble solidne, nej roboty — stolowe, sypialni — gabinetu i t. p. najtaniej w Zakładzie Tapicersko-Stolarskim, Karola Nr. 1. oraz meble wyściane, duży wybór. Daje na spłatę.

## Mebel i wyposażenie

Meble solidne, nej roboty najtaniej kupuje się w firmie Przędzleńczej, Piotrkowska L. 108. 5361

Zakład tapicerski poleca meble wyściane oraz magazyn mebli posiada duży wybór ceny niskie. — Karola 1. daje na spłatę. 3992

Na wypłatę Elegancie damskie ołazce i swetry Rebaszkin. Kilińskiego 44.

Manina nowe, używane na raty — sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25 7380

Tylko Nawrot 8 można kupić na raty i za gotówkę w zakładzie tapicerskim Braci Gabalów, otomany, fotele klubowe, tapczany, koseleki, krzesła oraz przyjmujemy obstatunki, przerabiamy, odświeżamy meble i zakładamy firanki, wykonanie solidne i punktualne, filijnie posiadamy. 3953

Ubiory męskie, damskie, obuwiu i swetry na wypłatę Piotrkowska 37, III wieżowiec I piętro.

Wolna posesja z wolnymi lokalami sprzedam. Front wolny. Szczęśliwy wysoce obustronnie. Łoki 6 600. Kanalizacja, kabel gaz. Warszawa, Ogrodowa 10.

Wyjeżdżając sprzedam tańco pół kamienicy, 45 mieszkań. Wiadomość Kilińskiego Nr. 193. piwnicznia. 7201

## Posady i prace.

Zaofiarowane.  
Potrzebna dziewczyna do postęgu. Apteka Andreja Nr. 28. 7200

Potrzebny ślusarz — spawacz zgłaszać się ul. Sienkiewicza 22, Zakład spawalniczy. 7177

poszukuje się ogrodnika lat 30-36, który będzie równocześnie pełnił funkcje woznego w szkole. Mieszkanie, światło i opał prócz pensji. Oferty do adm. — „Kuryera Łódzkiego” — pod „Skoła” 5025

Na wypłatę Damka, męska bielizna, pończochy, skarpetki, parasolki Leon Rebaszkin. Kilińskiego 44. 4892

potrzebna dziewczyna do postęgu. Apteka Andreja Nr. 28. 7200

potrzebny ślusarz — spawacz zgłaszać się ul. Sienkiewicza 22, Zakład spawalniczy. 7177

potrzebna dziewczyna do postęgu. Apteka Andreja Nr. 28. 7200



Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

## Poszukiwane

Inteligentna osoba, znająca się dobrze na gospodarstwie i na szyciu przyjmie posadę u samotnego starszego pana lub u dwójki państwa, może być na wyjazd. — Wymagania skromne. Oferty do adm. pod „K. K.” 7224

Matryszka zdolny krawca, poszukuje pracy biurowej i udziela korepetycji w zakresie przedmiotów matematyczno-fizycznych. Adres: Szosa Fabjańska 59. W. Szydłowski 7230

Inteligentna osoba, znająca się dobrze na gospodarstwie i na szyciu przyjmie posadę u samotnego starszego pana lub u dwójki państwa, może być na wyjazd. — Wymagania skromne. Oferty do adm. pod „K. K.” 7224

Matryszka zdolny krawca, poszukuje pracy biurowej i udziela korepetycji w zakresie przedmiotów matematyczno-fizycznych. Adres: Szosa Fabjańska 59. W. Szydłowski 7230

Inteligentna osoba, znająca się dobrze na gospodarstwie i na szyciu przyjmie posadę u samotnego starszego pana lub u dwójki państwa, może być na wyjazd. — Wymagania skromne. Oferty do adm. pod „K. K.” 7224

Matryszka zdolny krawca, poszukuje pracy biurowej i udziela korepetycji w zakresie przedmiotów matematyczno-fizycznych. Adres: Szosa Fabjańska 59. W. Szydłowski 7230

Inteligentna osoba, znająca się dobrze na gospodarstwie i na szyciu przyjmie posadę u samotnego starszego pana lub u dwójki państwa, może być na wyjazd. — Wymagania skromne. Oferty do adm. pod „K. K.” 7224

Matryszka zdolny krawca, poszukuje pracy biurowej i udziela korepetycji w zakresie przedmiotów matematyczno-fizycznych. Adres: Szosa Fabjańska 59. W. Szydłowski 7230

Inteligentna osoba, znająca się dobrze na gospodarstwie i na szyciu przyjmie posadę u samotnego starszego pana lub u dwójki państwa, może być na wyjazd. — Wymagania skromne. Oferty do adm. pod „K. K.” 7224

Matryszka zdolny krawca, poszukuje pracy biurowej i udziela korepetycji w zakresie przedmiotów matematyczno-fizycznych. Adres: Szosa Fabjańska 59. W. Szydłowski 7230

Inteligentna osoba, znająca się dobrze na gospodarstwie i na szyciu przyjmie posadę u samotnego starszego pana lub u dwójki państwa, może być na wyjazd. — Wymagania skromne. Oferty do adm. pod „K. K.” 7224

Matryszka zdolny krawca, poszukuje pracy biurowej i udziela korepetycji w zakresie przedmiotów matematyczno-fizycznych. Adres: Szosa Fabjańska 59. W. Szydłowski 7230

Inteligentna osoba, znająca się dobrze na gospodarstwie i na szyciu przyjmie posadę u samotnego starszego pana lub u dwójki państwa, może być na wyjazd. — Wymagania skromne. Oferty do adm. pod „K. K.” 7224

## Matrymonialne.

szukuje pokoju w okolicy Bałuckiego Rynku i Placu Kościelnego. — Oferty „Nauczycielka” 7240

poszukuje 3-4 pokojowego mieszkania z komfortem. Czynsz z góry za rok. Oferty pod „Mieszkanie zaraz” do „Kuryera Łódzkiego”. 7178

poszukuje ładnego pokoju przy małej rodzinie w centrum. Wiadomość: Skwerowa 6, m. 7 dla inżyniera.

poszukuje ładnego pokoju z kuchnią albo jednego pokoju zupełnie oddzielnego. Komorne, węgiel, inny ekwiwalent zapłacić dobry. Oferty proszę składać w adm. „Kuryera Łódzkiego” pod „500”.

poszukuje ładnego pokoju przy starszej inteligentnej pani. — Oferty do Administracji pod „A. A.” 7224

poszukuje ładnego pokoju przy małej rodzinie w centrum. Wiadomość: Skwerowa 6, m. 7 dla inżyniera.

poszukuje ładnego pokoju z kuchnią albo jednego pokoju zupełnie oddzielnego. Komorne, węgiel, inny ekwiwalent zapłacić dobry. Oferty proszę składać w adm. „Kuryera Łódzkiego” pod „500”.

poszukuje ładnego pokoju przy starszej inteligentnej pani. — Oferty do Administracji pod „A. A.” 7224

poszukuje ładnego pokoju przy małej rodzinie w centrum. Wiadomość: Skwerowa 6, m. 7 dla inżyniera.

poszukuje ładnego pokoju z kuchnią albo jednego pokoju zupełnie oddzielnego. Komorne, węgiel, inny ekwiwalent zapłacić dobry. Oferty proszę składać w adm. „Kuryera Łódzkiego” pod „500”.

poszukuje ładnego pokoju przy starszej inteligentnej pani. — Oferty do Administracji pod „A. A.” 7224

poszukuje ładnego pokoju przy małej rodzinie w centrum. Wiadomość: Skwerowa 6, m. 7 dla inżyniera.

poszukuje ładnego pokoju z kuchnią albo jednego pokoju zupełnie oddzielnego. Komorne, węgiel, inny ekwiwalent zapłacić dobry. Oferty proszę składać w adm. „Kuryera Łódzkiego” pod „500”.

## Matrymonialne.

szukuje pokoju w okolicy Bałuckiego Rynku i Placu Kościelnego. — Oferty „Nauczycielka” 7240

poszukuje 3-4 pokojowego mieszkania z komfortem. Czynsz z góry za rok. Oferty pod „Mieszkanie zaraz” do „Kuryera Łódzkiego”. 7178

poszukuje ładnego pokoju przy małej rodzinie w centrum. Wiadomość: Skwerowa 6, m. 7 dla inżyniera.

poszukuje ładnego pokoju z kuchnią albo jednego pokoju zupełnie oddzielnego. Komorne, węgiel, inny ekwiwalent zapłacić dobry. Oferty proszę składać w adm. „Kuryera Łódzkiego” pod „500”.

poszukuje ładnego pokoju przy starszej inteligentnej pani. — Oferty do Administracji pod „A. A.” 7224

poszukuje ładnego pokoju przy małej rodzinie w centrum. Wiadomość: Skwerowa 6, m. 7 dla inżyniera.

poszukuje ładnego pokoju z kuchnią albo jednego pokoju zupełnie oddzielnego. Komorne, węgiel, inny ekwiwalent zapłacić dobry. Oferty proszę składać w adm. „Kuryera Łódzkiego” pod „500”.

poszukuje ładnego pokoju przy starszej inteligentnej pani. — Oferty do Administracji pod „A. A.” 7224

poszukuje ładnego pokoju przy małej rodzinie w centrum. Wiadomość: Skwerowa 6, m. 7 dla inżyniera.

poszukuje ładnego pokoju z kuchnią albo jednego pokoju zupełnie oddzielnego. Komorne, węgiel, inny ekwiwalent zapłacić dobry. Oferty proszę składać w adm. „Kuryera Łódzkiego” pod „500”.

poszukuje ładnego pokoju przy starszej inteligentnej pani. — Oferty do Administracji pod „A. A.” 7224

poszukuje ładnego pokoju przy małej rodzinie w centrum. Wiadomość: Skwerowa 6, m. 7 dla inżyniera.

poszukuje ładnego pokoju z kuchnią albo jednego pokoju zupełnie oddzielnego. Komorne, węgiel, inny ekwiwalent zapłacić dobry. Oferty proszę składać w adm. „Kuryera Łódzkiego” pod „500”.

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Konto czekowe	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł. 4.20	Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 lamy)	1 " " " " 4 "
P. K. O.	Dla robotników " " " " 3.70	W tekście 40 " " " " 1 " " 4 "	1 " " " " 4 "
61747.	Na prowincji " " " " 5.00	Za tekstem 30 " " " " 1 " " 4 "	1 " " " " 4 "
	Zagranicą " " " " 10.50	Nekrologi 30 " " " " 1 " " 4 "	1 " " " " 4 "
	Odnoszenie do domu " " " " 0.40	Komunikaty 30 " " " " 1 " " 4 "	1 " " " " 4 "
		Zwyczafe 30 " " " " 1 " " 4 "	1 " " " " 4 "
		Drobne 10 gr. poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	10 lamów

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firma zagraniczna o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Artykuły, naderlane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Kurier Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca. Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski. Wydawca: Jan Stawickowski. s. spowaznienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odc.